

POLSKA

Szef PKW: Domański musi wypłacić pieniądze

Szef Państwowej Komisji Wyborczej wczoraj kolejny raz jednoznacznie potwierdził: minister finansów musi wypłacić pieniądze PiS, realizując uchwałę PKW. – Jeśli Domański tego nie zrobi, będzie musiał ponieść konsekwencje – oświadczył Jarosław Kaczyński, prezes PiS. Dodał, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego jest całkowicie legalna. O przestrzeganie prawa apeluje do Domańskiego szefowa Związkowej Alternatywy w Krajowej Administracji Skarbowej.

s.4

fot. P. Kaczyński

codziennie

Gazeta Polska

„National Review”, jeden z najważniejszych amerykańskich konserwatywnych periodyków, nie pozostawił suchej nitki na Donaldzie Tusku i polityce koalicji 13 grudnia. Amerykanie postrzegają tę politykę, a wydaje się, że i samego Donalda Tuska, jako „pilny problem do rozwiązania”.

RELACJE POLSKO-AMERYKAŃSKIE PO OBJĘCIU WŁADZY W USA PRZEZ DONALDA TRUMPA BĘDĄ NAPIĘTE

Uderzenie w Tuska zza oceanu. Konserwatyści w USA wiedzą, co wyprawia w Polsce

s.13

fot. Tomasz Jedrejowski / Gazeta Polska

POLSKA

Polska A, B, C, czyli kraj według KO

Wielkości subwencji dla samorządów dowodzą, że algorytm przyjęty przez resort finansów rządu Tuska faworyzuje duże miasta i dziwnym przypadkiem te rządzone przez KO – mówi „Codzienniej” poseł PiS z warmińsko-mazurskiego Andrzej Śliwka. – Wraca podział na Polskę A, B, C – zaznacza Marek Suski.

s.4

POLSKA

Gawłowski kontynuuje nagonkę na dziennikarza „GP”

Wczoraj na portalu X senator Stanisław Gawłowski ogłosił, że za dziennikarzem „Gazety Polskiej” Tomaszem Duklanowskim wystawiono „list gończy”. Jak się jednak okazało, polityk pomylił pojęcia, ale faktem jest, że prokuratura chce doprowadzić dziennikarza na przesłuchanie.

s.3

PUBLICYSTYKA

Dlaczego Petru nie tonie?

„Grucha” z „Chłopaki nie płaczą” przeczytał jedną książkę i pojął z niej jedną zasadę. Ryszard Petru (...) nawet nie musiał czytać książki. Zorientował się w porę, że podstawową zasadą fundującą karierę polityczną jest bezczelność. Być może nawet nie musiał jej pojmować. Po prostu taki jest.

s.12

GOSPODARKA

Droga jajecznicza na maselku

Drobieńskie mają poważne problemy – grypa ptaków zaatakowała stada niosek, a umowa między Unią Europejską (UE) a krajami Mercosuru może doprowadzić do upadku wielu ferm. Ceny jajek już wystrzeliły. Zresztą wszystko zapowiada, że pozostała żywność również będzie drożała.

s.10



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
0 2 >

09.01.2025 19:04:02



Phil Bosmans

(1922–2012) pisarz i duchowny katolicki z Belgii

\\ Najpiękniejszy dar to przebaczenie. Tam, gdzie nie chce się przebaczyć, od razu powstaje mur. Od muru zaś zaczyna się więzienie. \\

2

CZWARTEK 9 STYCZNIA 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek	9.1	Pochmurno, opady deszczu i deszczu ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
07:38	15:48	

Gdańsk	Lublin
2°C	6°C
2°C	7°C
Katowice	Kraków
6°C	5°C
3°C	4°C
Łódź	Poznań
6°C	7°C
3°C	1°C
Warszawa	Wrocław
5°C	9°C
4°C	2°C

Piątek	10.1	Pochmurno, opady deszczu i deszczu ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
07:37	15:49	

Gdańsk	Lublin
2°C	2°C
0°C	0°C
Katowice	Kraków
2°C	1°C
-1°C	-1°C
Łódź	Poznań
1°C	2°C
-2°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
2°C	2°C
-1°C	0°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Szybciej w przepaść

Po cichu rząd postanowił przyspieszyć w dwóch najbardziej kontrowersyjnych sprawach: implementacji Zielonego Ładu i paktu migracyjnego. W sprawie tego drugiego wcześniej udało mu się, jeszcze w ławach opozycji, oszukać Polaków – tak, by ci w większości zignorowali referendum. Miało być przecież bezprzedmiotowe. Za kilka miesięcy wszyscy na własnej skórze dowiedzą się, że tamte pytania były w pełni zasadne. Przeciw Zielonemu Ładowi znów protestują na ulicach rolnicy. Solidarność zbiera podpisy pod wnioskiem referendalnym, a władza idzie jak walec. Koszty będą olbrzymie i nie da się ich przemilczeć, rosną lawinowo rachunki za gaz i prąd, ale to dopiero początek. Masowe zwolnienia i upadłości to też efekt ekologicznej agendy Unii Europejskiej – koszty, które rząd gotów jest przerzucić na nas w zamian za poklepanie po plecach.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Naddniestrze odmraża sobie uszy

Do kuriozalnej sytuacji doszło w związku z przerwaniem tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę m.in. do Mołdawii. O ile Kiszyniów zawczasu się na to przygotował, mogąc liczyć na wsparcie bliskiej sobie Rumunii, o tyle prorosyjscy separatyści z Naddniestrza wyczekiwali na ten rosyjski. Na razie jest dopiero początek stycznia, ale sytuacja już staje się krytyczna. Prąd jest reglamentowany, podobnie jak drewno na opał. Trudno powiedzieć, na co czekają rosyjskojęzyczni separatyści. Armia rosyjska już nie przyjdzie, to jest jasne od jesieni 2022 r., gdy Rosjanie zostali wypchnięci z Chersonia, a potem byli stopniowo rugowani z zachodniej części Morza Czarnego. Może separatyści wierzą w propagandę ruskiego miru, że Władimir Putin wygrywa wojnę nawet nie tylko z Ukrainą, ale z całym Zachodem? Możliwe, skoro nawet na Zachodzie nie brakuje takich, którzy szczerze w to wierzą. Po Syrii Naddniestrze to kolejny przykład, jak kończy się stawianie na Moskwę.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

Konrad
Wysocki

Na straży Bałtyku

Wojna hybrydowa prowadzona przez Rosję przeciwko Zachodowi przybiera różne oblicza. To nie tylko szturmowanie granic sztucznie wywołanym kryzysem migracyjnym, jak miało to miejsce w przypadku Polski i Litwy z wykorzystaniem Białorusi, ale także szereg operacji cyberprzestępczych i prowokacji, których celem jest zaburzenie funkcjonowania infrastruktury krytycznej. W tym ostatnim przypadku na celowniku Rosji od dawna pozostaje Morze Bałtyckie. Regularnie dochodzi tam do niebezpiecznych zdarzeń, zarówno w przestrzeni powietrznej, jak i na morzu. Przykładem jest uszkodzenie w Wigilię podmorskiego kabla Estlink2, łączącego Finlandię z Estonią, o co podejrzewany jest tankowiec rosyjskiej floty cieni. Warto pamiętać, że to kolejny przypadek zniszczenia ważnej infrastruktury na tym akwenie. W celu wzmocnienia bezpieczeństwa na Bałtyku aktywowano system Nordic Warden, w ramach którego prowadzone będzie m.in. śledzenie rosyjskiej floty szpiegowskiej. W tym tygodniu pojawią się tam również dodatkowe okręty NATO. Od bezpieczeństwa na Bałtyku zależy bezpieczeństwo wszystkich krajów w regionie. Warto więc, by Zachód mocno akcentował tam swoją obecność i w ten sposób skutecznie odstraszał rosyjskiego agresora.

Michał
Kuź

Dorośla prawica

Marcin Palade, którego szanuję jako eksperta ds. modeli statystycznych, niedawno w sposób niedopuszczalny skomentował poglądy i wygląd Tomasza Sakiewicza. Po tym sylwestrowym wpisie spotkał się z ostrą krytyką, która tak go ubodła, że zapowiedział, iż w 2025 r. nie będzie już komentował kampanii prezydenckiej na portalu X. Myślę jednak, że krytyka ta była uzasadniona. Palade wytknął bowiem redaktorowi Sakiewiczowi rzeczy, które są w moich oczach dowodami politycznej dojrzałości. Napisał, że jest on zbyt proizraelski, proamerykański i proukraiński. Oczywiście każdy ma prawo do własnych ocen. Ale racjonalni ludzie muszą rozumieć równowagę globalnych sił, jakie mają wpływ na Polskę. Jeśli mamy uprawiać asertywną politykę wobec Berlina, to idziemy na większe kompromisy wobec USA i vice versa. Jeśli zbliżamy się do USA, to nie możemy pozwalać sobie na antyizraelskie filipiki. A jeśli nie zamierzamy być promoskiewscy, to musimy z większą wyrozumiałością patrzeć na różnice zdań pomiędzy Polską a Ukrainą. Kto tego nie rozumie, jest przedstawicielem prawicy podwórkowej lub, jak to się kiedyś mówiło, „oszołomskiej”. Prawicy, która wszędzie szuka wrogów, a nigdzie nie ma oparcia.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



MOIM SZEFEM SĄ POLACY

CYTAT \ „Moją partią jest Polska, a moim szefem są Polacy i dlatego każdą swoją decyzję będę podejmował z myślą o Polsce. Jesteśmy tutaj, aby pomyśleć, co możemy wspólnie zrobić, aby docenić ogromny fenomen polskich małych i średnich przedsiębiorstw” – zadeklarował Karol Nawrocki.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 9 STYCZNIA 2025

3

Znamy termin wyborów prezydenckich

POLITYKA \ Podjąłem decyzję, że wybory prezydenckie odbędą się 18 maja. Jeśli niezbędna będzie II tura, to ponowne głosowanie odbędzie się 1 czerwca – poinformował wczoraj Szymon Hołownia, marszałek Sejmu. Wcześniej polityk przekonywał, że po wyborach prezydenckich czeka nas chaos prawny, a my możemy mieć nawet czterech prezydentów.

Datę wyborów prezydenckich marszałek Szymon Hołownia zaprezentował na południowej konferencji prasowej. Dzień 18 maja nie budzi szczególnych kontrowersji i oznacza, że druga tura odbędzie się 1 czerwca. Zgodnie z zapowiedzią Hołowni formalnie wybory zostaną zarządzane w środę, 15 stycznia. Termin ten wynika z przepisu konstytucji, zgodnie z którym wybory nie mogą być przeprowadzone w ciągu 90 dni po zakończeniu stanu nadzwyczajnego. Wprowadzony przez rząd w związku z wrześniową powodzią stan klęski żywiołowej został zniesiony 16 października 2024 r., okres 90 dni mija więc 14 stycznia 2025 r. Data 18 maja wiąże się też z konkretnymi terminami konstytucyjnymi. Do 24 marca jest możliwość zawiadomienia PKW o utworzeniu komitetu wyborczego. Następnie do 31 marca powołanie okręgowych komisji wyborczych i wreszcie do 4 kwietnia termin zgłaszania kandydatów na prezydenta. Najprawdopodobniej jednak komitety powstaną zdecydowanie szybciej, a kampania pełną parą ruszy w lutym. Sam marszałek Szymon Hołownia przy okazji podawania terminu postanowił zasnąć znowu niepewność co do procesu ustalania wy-

ników zbliżającego się głosowania. Rano na konferencji wzywał do przyjęcia proponowanych przez niego rozwiązań ustawowych. Jego zdaniem w czerwcu czeka nas bowiem chaos prawny. – Ogłoszę datę wyborów prezydenckich i mam nadzieję, że wtedy do nas dotrze, że to wszystko, o czym mówię, ten chaos, który za chwilę może nastąpić, on się nie wydarzy za rok, tylko on się może zacząć za kilkanaście dni – stwierdził Szymon Hołownia na konferencji prasowej w Sejmie. Wcześniej przestrzegał w Radiu RMF FM, że jeżeli posłowie nie przyjmą jego rozwiązań, możemy mieć w czerwcu czterech prezydentów. Politycy koalicji nie uznają bowiem jednej z izb Sądu Najwyższego, która ogłasza ważność wyborów. Skoro tak, to nie będzie rozstrzygnięcia co do dwóch kandydatów mierzących się w II turze. W takim wypadku jest spór o to, kto będzie pełnił funkcję głowy państwa. Część prawników mówi, że mógłby to być prezydent Andrzej Duda (funkcję RPO swego czasu pełnił Adam Bodnar, gdy nie wybrano nowego RPO). Inni wskazują jednak, że obowiązki przejmuje marszałek Sejmu, czyli Szymon Hołownia.

Jacek Liziniewicz



Szymon Hołownia | fot. Tomasz Jedrzejowski/Gazeta Polska



Tomasz Duklanowski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

MEDIA \ Politycy i służby ścigają Duklanowskiego

Gawłowski kontynuuje nagonkę na dziennikarza „GP”

Wczoraj na portalu X senator Stanisław Gawłowski ogłosił, że za dziennikarzem „Gazety Polskiej” Tomaszem Duklanowskim wystawiono „list gończy”. Jak się jednak okazało, polityk pomylił pojęcia, ale faktem jest, że prokuratura chce doprowadzić dziennikarza na przesłuchanie.

**Grzegorz Broński
Jacek Liziniewicz**

O tym, że policja szuka Tomasza Duklanowskiego, było głośno już przed świętami. 19 grudnia funkcjonariusze policji przyszli do domu rodziców dziennikarza, doprowadzając do łez jego mamę. Państwo Duklanowscy to działacze opozycji antykomunistycznej szykanowani przez władze PRL, a najście funkcjonariuszy przypominało słusznie minione czasy. Nalot był o tyle dziwny, że Tomasz Duklanowski nie miał zamiaru unikać organów ścigania. – Nigdzie się nie ukrywam. Byłem w ubiegłym tygodniu na procesie z Grodzkim, występowałem na żywo w radiu Wnet. Nękanie moich rodziców to kolejna forma zemsty na mnie za ujawnianie korupcji polityków PO – twierdzi Duklanowski. Wczoraj senator rządzącej koalicji Stanisław Gawłowski ogłosił, że dziennikarz jest poszukiwany listem gończym, a każdy, kto go widział i nie doniesie na policję, popełnia przestępstwo. „Duklanowski ścigany listem gończym!! Prokuratura wydała zarządzenie o poszukiwaniu i zatrzymaniu jego. Zasłynął z zaszczuwania ludzi.

Był propagandystą PiS m.in. w Radiu Szczecin i TVPiS. Każdy, kto wie, gdzie jest podejrzany, ma obowiązek powiadomić policję” – napisał na portalu X Gawłowski. Od ponad roku polityk ten próbuje zniszczyć naszego dziennikarza. Nie ma wątpliwości, że to zemsta motywowana politycznie, bo to właśnie Tomasz Duklanowski opisywał ze szczegółami afery związane z byłym ministrem w rządzie Donalda Tuska, w tym m.in. aferę melioracyjną, kwestię ukrywania apartamentu w Chorwacji, plagiat pracy doktorskiej, prostytutek przyjmujących w mieszkaniu senatora. Nie tylko Gawłowski chciałby „dorwać” Duklanowskiego. Dziennikarz ten opisał również sprawę łapówek przyjmowanych przez byłego marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego (schował się przed zarzutami za immunitetem), a także sprawy związane z Olgiemdem Geblewiczem. Teraz Koalicji Obywatelskiej zależy na dorwaniu przez służby sprzętu elektronicznego, którym posługiwał się Duklanowski, a który formalnie należał do Radia Szczecin. Nowe władze nie zgodziły się na to, by dziennikarz odkupił laptopa i telefony, co jest standardem. Infiltracja sprzętu przez służby mogłaby do-

prowadzić m.in. do ujawnienia świadków i źródeł dziennikarza. To o tyle ważne, że Tomasz Grodzki zapowiedział wytoczenie procesów wszystkim, którzy mówili o tym, że wręczali mu łapówki. Sprzęt został więc złożony u notariusza. Wczoraj okazało się jednak, że Stanisław Gawłowski pomylił się, zamieszczając wiadomość na portalu społecznościowym. Jak poinformował nas Łukasz Błogowski, rzecznik prokuratury okręgowej w Szczecinie, nie można mówić o wystawieniu za Tomaszem Duklanowskim listu gończego, bo taki by się wiązał z postanowieniem sądu o tymczasowym aresztowaniu. Tego nie ma, a nawet prokuratura nie składała takiego wniosku do sądu. – Podejrzany Tomasz D. nie jest poszukiwany listem gończym. Prokurator, zarządzeniem z 16 grudnia 2024 r., nakazał poszukiwanie wymienionego podejrzanego w celu ustalenia jego miejsca pobytu, z jednoczesnym zarządzeniem zatrzymania i przymusowego doprowadzenia w celu realizacji z jego udziałem czynności procesowej – poinformowała prokuratura. Teraz jednak Duklanowski może zostać aresztowany w celu doprowadzenia go na policję i przesłuchania.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 OBRONA NARODOWA
15 PROGRAM TV
16 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



HEJT \ To oni uruchomili kampanię nienawiści, oni użyli siły wobec Michała Rachonia, który zadawał pytania. To Jerzy Owsiak mówił „gońcie ich”. Nam nie wolno przestać pytać – mówił Tomasz Sakiewicz, komentując falę hejtu w związku z akcją „Nie daję Owsiakowi, wspieram Republikę”.

SAMORZĄDY \ Rząd faworyzuje duże miasta, dokładając im miliony subwencji

Polska A, B, C, czyli kraj według KO

Wielkości subwencji ogólnej dla samorządów dowodzą, że algorytm przyjęty przez resort finansów rządu Tuska faworyzuje duże miasta i dziwnym przypadkiem te rządzone przez KO. Jednocześnie wygaszono program inwestycji strategicznych, który za rządów PiS pozwalał na zrównoważony rozwój, wspierał lokalne inwestycje – mówi „Codziennie” poseł PiS z warmińsko-mazurskiego Andrzej Śliwka. – Wraca podział na Polskę A, B, C i możliwość marnowania pieniędzy, tak jak w Warszawie na strefę relaksu – zaznacza radomski poseł PiS Marek Suski.

Jarosław Molga

Dane dotyczące przyznanych środków dla samorządów z tzw. subwencji ogólnej ujawnił Mateusz Morawiecki. „Rząd znów dąży do podziału Polski na lepszą i gorszą. Chcą zniszczyć ogromny potencjał Polaków. Zobaczcie, jak wygląda kolejne uderzenie rządu w finanse ośrodków niebędących wielkimi miastami” – napisał były premier na platformie X i zaprezentował tabelę z sumami przyznanych subwencji przez rząd Tuska i dla porównania z tymi, jakie wynikały z algorytmów (sposobu wyliczania) przyjętych przez jego rząd. I tak np. dla Warszawy kwota subwencji ogólnej przyznanej przez rząd w 2023 r. wyniosła ok. 157,5 mln zł, a w 2024 r. – już 768,3 mln zł. Mniej spektakularne wzrosty notują inne duże miasta. Gdańsk z 96,3 do ponad 116 mln zł, a Wrocław z 132 do 182 mln zł.

Jednocześnie mniejsze miasta notują spadki. Tak np. Tomaszów Mazowiec-

ki w 2023 r. notował kwotę w wysokości 18,3 mln zł, a w 2024 r. jest to 8,1 mln zł. Piotrków Trybunalski odpowiednio 35 i 11,8 mln zł, a Chełm – 36,1 i 7,5 mln zł.

– Jestem posłem z drugiego najbiedniejszego regionu w Polsce i patrzę na to, co robi rząd, przez pryzmat mojego Elbląga. Jednoznacznie algorytm przyjęty przez obecny resort finansów faworyzuje duże miasta i jakoś przypadkiem te, które są rządzone przez KO. Tymczasem wiele innych miast potrzebuje środków na rozwój, a rząd na różne sposoby te środki ucina. Przykładem wygaszenie programu inwestycji strategicznych realizowanego przez rząd Morawieckiego. On pozwalał na planowanie inwestycji lokalnych, a środki z tego programu zapewniały płynność finansową mniejszych samorządów. Tymczasem w tej chwili w moim regionie może dwie gminy skorzystać na obecnej polityce wyliczania subwencji, a w innych programów brak. Wiem, że wiele samorządowców czu-



Nie tylko podział subwencji wskazuje na dyskryminację mniejszych samorządów z politycznie niepoprawnymi zdaniem obecnego rządu władzami | fot. Pixabay/d

je się oszukanych, bo uwierzyli w zapewnienia o zmianie mentalności partii Tuska – mówi nam Andrzej Śliwka, poseł PiS.

– Wraca podział na Polskę A, B, C. Największe pieniądze dostaje Warszawa, algorytm promuje te miasta, które mają duże dochody z PIT i CIT. Wójtowie z małych gmin mówią mi, że rośnie bezrobocie, firmy zaczynają się związać i tym samym ich wpływy z podatków spadają. Ten rząd odszedł od realizowanej przez nas polityki zrównoważonego rozwoju

i promuje nie tylko duże miasta, ale przede wszystkim te samorządy, gdzie rządzi KO. My nie stosowaliśmy takich kryteriów, czego przykładem jest Radom, który dostawał największe środki w subregionie, a przecież rządzi nim od dawna prezydent Witkowski z KO – mówi radomski poseł PiS Marek Suski.

Suski widzi jeszcze jedno zagrożenie tak prowadzonej polityki rządu. – Wielkie miasta mają i tak ogromne budżety, a to prowokuje marnotrawstwo. Trzaskowski za milion zrobił stre-

fę relaksu na dwa miesiące ze starych palet. Dla porównania w gminie Rzecznów wójt Karol Burek za 1,2 mln stworzył park z fontanną, alejkami, oświetleniem, który do dziś służy mieszkańcom i zostanie na lata – mówi Suski.

Nasi rozmówcy podkreślają, że nie tylko podział subwencji wskazuje na dyskryminację mniejszych samorządów z politycznie niepoprawnymi zdaniem obecnego rządu władzami. Przykładem jest Chełm, gdzie resort zdrowia mimo wcześniejszych deklaracji zdecydował o nietworzeniu w mieście Centrum Digitalizacji Dokumentacji Medycznej (CDDM). Decyzja ta oznacza utratę nawet stu potencjalnych miejsc pracy. Kolejnym przykładem jest zablokowanie przez obecną koalicję budowy CPK. Ta inwestycja miała nie tylko ogólnopolski charakter rozwojowy. Spółka CPK realizowała milionowe inwestycje na terenie samorządów okalających przyszłe lotnisko i węzeł kolejowy.

Szef PKW: Domański musi wypłacić pieniądze

POLITYKA \ Szef Państwowej Komisji Wyborczej wczoraj kolejny raz jednoznacznie potwierdził: minister finansów musi wypłacić pieniądze PiS, realizując uchwałę PKW. – Jeśli Domański tego nie zrobi, będzie musiał ponieść konsekwencje – oświadczył Jarosław Kaczyński, prezes PiS. Dodał, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego jest całkowicie legalna. O przestrzeganie prawa apeluje do Domańskiego szefowa Związkowej Alternatywy w Krajowej Administracji Skarbowej.

Gdyby ta uchwała (o przyjęciu sprawozdania wyborczego PiS – przyp. red.) była niejasna, to nie wyszłoby pismo z Państwowej Komisji Wyborczej informujące o obowiązku wypłaty. Sytuacja jest jednoznaczna. Pytanie teraz, czy pan minister Domański postąpi teraz jako dobry urzędnik – a ja sądzę, że mimo wszystko jest urzędnikiem, a nie politykiem – i wykona uchwałę PKW – mówił wczoraj Sylwester Marciniak, szef PKW. Tym samym po raz kolejny potwierdził, że Andrzej Domański, szef resortu finansów, ma obowiązek wypłacić PiS subwencję. Powinno to

nastąpić zgodnie z prawem „niezwłocznie”, a chociaż decyzja PKW zapadła 30 grudnia, do dziś Domański nie wypełnił tego obowiązku.

– Jeżeli tego nie zrobi, to będzie musiał ponieść tego konsekwencje – oświadczył wczoraj Jarosław Kaczyński, prezes PiS, i podkreślił, że nie są potrzebne zmiany w Sądzie Najwyższym. To SN orzekł o konieczności uznania sprawozdania finansowego partii i to orzeczenie SN wypełniła PKW. – Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego jest całkowicie legalna. Powoływanie się na trybunały europejskie nie

ma tutaj żadnego sensu. Bo traktat europejski wyraźnie stwierdza, że jeżeli chodzi o organizację sądownictwa, to jest to wyłączna kompetencja państwa, a poza tym są wyroki TSUE stwierdzające, że jeżeli ktoś jest mianowany przez prezydenta, to jest sędzią i w ogóle nie ma o czym rozmawiać – mówił Kaczyński.

Na „nielegalność” sędziów SN powołują się politycy koalicji, którzy zachęcają Domańskiego do złamania prawa. Jednocześnie jednak nie powołują się na żadną wykładnię, która mogłaby potwierdzać ich argumentację. Marszałek Sejmu Szymon

Hołownia stwierdził np., że „to nie jest zmartwienie ministra finansów, to jest zmartwienie PKW”. Dodał też, że Andrzej Domański powinien „w bardzo stanowczym tonie zwrócić się do PKW o jasną wykładnię”.

Również wczoraj w stanowczym tonie o przestrzeganie prawa zaapelowała do Domańskiego Agata Jagodzińska, przewodnicząca Związkowej Alternatywy w Krajowej Administracji Skarbowej (związek ten skupia 6300 członków). „Prawo jest prawem i należy je zawsze stosować (...), to nie urzędnicy, politycy czy dziennikarze są od tego, by uznawać, czy dany wyrok lub postanowienie sądu czy organu stosować, czy nie, czy jest on wyrokiem, czy nie” – zaapelowała na swoim profilu społecznościowym Jagodzińska.

Andrzej Domański nie zabiera głosu w tej sprawie.

Wczoraj był widziany w Sejmie, ale unikał innych posłów, a przede wszystkim mediów. Nie demuntuje także informacji, którą kilka dni temu podała Republika, że podał się do dymisji, będąc między żądaniami Tuska, by pieniędzy nie wypłacał, a odpowiedzialnością karną, jeśli tego nie zrobi.

We wtorek PiS zawiadomiło prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Domańskiego w związku z niewypłaconiem PiS należnej dotacji z budżetu. Składający doniesienie poseł Rafał Bochenek podkreślił, że wszelka odpowiedzialność za niezrealizowanie uchwały PKW spoczywa osobiście na ministrze finansów, a jakiegokolwiek inne decyzje w tej sprawie, np. Rady Ministrów, nie mają żadnego znaczenia prawnego.

.....
Jarosław Molga



SUKCES STACJI PALIW

CHEŁM \ Rok temu miasto otworzyło własną stację paliw. „Efekt? Spadek cen paliwa u wszystkich o 20/30 gr (...), a stacja notuje dwukrotnie większy dochód” – informuje prezydent miasta.



PLANTACJA ZLIKWIDOWANA

CBŚP \ Funkcjonariusze CBŚP zlikwidowali plantację marihuany w woj. zachodniopomorskim. Zabezpieczono sprzęt do uprawy, marihuanę oraz 3 tys. tabletek metamfetaminy o wartości ponad 1 mln zł.

SEJM \ Pierwsze czytanie projektu tzw. ustawy incydentalnej

Koalicja Tuska szuka kolejnych sposobów na unieważnienie wyborów

O ważności wyborów prezydenckich ma decydować nie Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, a połączone trzy izby Sądu Najwyższego: Karna, Cywilna i Pracy – to główne założenia projektu tzw. ustawy incydentalnej przygotowanej przez środowisko marszałka Szymona Hołowni, który wczoraj zaprezentowano w Sejmie. Propozycja nie została entuzjastycznie przyjęta nawet przez przedstawicieli koalicji 13 grudnia. Krytycznie odnoszą się do niej również prawnicy. – Skoro mamy konstytucję, która wyraźnie przydziela kompetencje określonym organom, to nie tworzymy problemów, tylko zastosujmy to rozwiązanie, które jest pewne – mówi „GPC” prof. Genowefa Grabowska, autorytet w zakresie prawa.

Jan Przemyski

Wczoraj w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu tzw. ustawy incydentalnej złożonego przez przedstawicieli Polski 2050. Zakłada on, że w sprawach dotyczących rozpoznawania protestów wyborczych i stwierdzania ważności wyborów miałyby orzekać trzy połączone izby Sądu Najwyższego: Karna, Cywilna i Pracy, a nie Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, jak było dotychczas. Przypomnijmy, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych stwierdzała m.in. o ważności wyborów parlamentarnych z 2023 r., a także wyborów samorządowych oraz europejskich w 2024 r. Tych decyzji jednak nikt nie podważał.

Jeszcze przed rozpoczęciem dyskusji na sali plenarnej widomo było, że projekt przygotowany przez Polskę 2050 nie będzie miał szerokiego poparcia nawet wśród przedstawicieli koalicji rządzącej. Krytykowany był zarówno przez polityków Lewicy, jak i Koalicji Obywatelskiej. Swoje krytyczne zdanie wobec tych przepisów podkreślili oni także



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

podczas wystąpień na mównicy sejmowej.

– To nie jest ustawa incydentalna. To jest ustawa niefortunna – mówiła podczas dyskusji posłanka Lewicy Anna Maria Żukowska. Z kolei Mariusz Witczak z KO zapowiedział, że jego ugrupowanie ma „plan B”. – Jeżeli nie uda nam się zmodernizować prawa w taki sposób, żebyśmy bezpiecznie mogli przejść przez procedury wyborcze, to oczywiście chcę państwu zadeklarować, że mamy plan B. Poradzimy sobie – powiedział polityk Tuska podczas swojego przemówienia.

„Codzienna” poprosiła posła PiS prof. Przemysława Czarnka o komentarz do propozycji koalicji 13 grudnia. – Ja mam inny pomysł na ustawę incydentalną, a mianowicie taki, że możemy przygotować projekt przepisów, wedle których tymczasowym prezydentem, w razie gdyby nie udało się rozstrzygnąć wyborów, nie będzie marszałek Sejmu, a pan prezydent Andrzej Duda. Jestem bardzo ciekawy, czy na takie rozwiązanie zgodzi się marszałek Hołownia – mówi „Codzienną” prof. Czarnek. Dodaje również, że zabiegi obozu Donalda Tuska

są „niczym innym jak kombinowaniem na wypadek wygranej Karola Nawrockiego”. – Koalicja 13 grudnia jest świadoma tego, że wybory wygra Karol Nawrocki, i dlatego robią wszystko, aby stworzyć organ, który mógłby stwierdzić, że wybory prezydenckie były nieważne. To wprost zapowiadają prawnicy sympatyzujący z aktualnym obozem władzy. Wstyd i hańba. Od tej izby parlamentu powinno się oczekiwać przede wszystkim egzekwowania przepisów obowiązującego prawa, a obowiązujące prawo jasno wskazuje, że to Izba Kontroli

Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego stwierdza o ważności wyborów. Ta izba stwierdzała ważność wyborów w 2023 r. oraz w 2024 r. i nikt dotąd tych postanowień nie kwestionował. Dlaczego zatem jest to czynione teraz? Bo ekipa Tuska boi się przegranej z Karolem Nawrockim. Skandalu sztytowego tak grubymi nićmi jeszcze w tym parlamencie nie było – ocenił poseł Przemysław Czarnek.

„Codzienna” skontaktowała się również z prof. Genowefą Grabowską, autorytetem w zakresie prawa, którą zapytaliśmy, jak ocenia pod kątem prawnym projekt ustawy przygotowany przez część obozu rządzącego. – W mojej opinii cały czas trwa poszukiwanie scenariusza, który pozwoliłoby uniknąć rozwiązania konstytucyjnego. Skoro mamy konstytucję, która wyraźnie przydziela kompetencje określonym organom, to nie tworzymy problemów, tylko zastosujmy to rozwiązanie, które jest pewne, sprawdzone i dzięki któremu wszyscy posłowie w Sejmie i wszyscy senatorowie w Senacie zajmują swoje miejsca. Powinni o tym pamiętać, zanim zaczną burzyć to, co dotychczas dobrze działało – powiedział nam prof. Grabowska.

Prezydencja nie polska, a brukselska

POLITYKA \ Polska prezydencja odbywać się będzie pod kierunkiem Brukseli.

Jest to polska prezydencja, ale realizowana przez Komisję Europejską – powiedział na specjalnej konferencji w Sejmie były premier Mateusz Morawiecki. Posłowie PiS zaapelowali również do obozu rządzącego, aby podjął działania m.in. na rzecz organizacji szczytu UE–USA w Warszawie oraz włączenia X szczytu Trójmorza do oficjalnego programu polskiej prezydencji.

Podczas swojego wystąpienia były premier RP Mateusz Morawiecki podkreślał, że niezrozumiałe jest, dlaczego polski rząd nie organizuje w naszym kraju nieformalnego spotkania unijnych przywódców. Polityk PiS za-

znaczył, że tego typu wydarzenia jest najlepszą możliwością do prezentacji własnej agendy, zaś rząd Donalda Tuska dobrowolnie oddał tę szansę Komisji Europejskiej. – To jest prezydencja z siedzibą w Brukseli, pre-

zydencja z siedzibą w Komisji Europejskiej – powiedział Morawiecki.

Na briefingu obecny był także europoseł PiS Piotr Müller, który przekonywał, że polska prezydencja powinna wnieść do deba-

ty na Radzie Europejskiej i do głosowania w Radzie Unii Europejskiej trzy kwestie: wycofanie się z systemu ETS i Zielonego Ładu, wycofanie się z pakietu migracyjnego oraz zatrzymanie umowy z Mercosurem. – Tego oczekujemy dzisiaj od premiera Donalda Tuska – podkreślił eurodeputowany. – Pół roku, które zdarza się raz na kilkanaście lat. To są szanse, które można wykorzystać, a które dzisiaj Donald Tusk chce zaprzepaścić, ponieważ woli wró-

cić do swojego wygodnego gabinetu, do którego chyba się przyzwyczaił, w Brukseli – zaznaczył Müller.

Przedstawiciele opozycji zaapelowali też do obozu rządzącego o podjęcie działań na rzecz organizacji szczytu UE–USA w Warszawie, włączenia X szczytu Trójmorza do oficjalnego programu polskiej prezydencji oraz organizacji nieformalnego szczytu Rady Europejskiej w Katowicach lub w Warszawie.

Jan Przemyski



DYPLOMACJA \ Lider PO sięga po „żelazną miotłę”

Tusk potężnie szkodzi polsko-amerykańskim relacjom

W magazynie „National Review” Peter Doran i Matt Boyse piszą wprost o tym, że Tusk szuka nie narzędzi, lecz broni – „włóczy, którymi będzie mógł rzucać w przyjaciół za granicą, i noży, którymi będzie mógł dźgać swoich krytyków w kraju”. – Niedawno Jan Rokita ujawnił, że już w roku 2005 Donald Tusk miał przedstawić wizję podziału społecznego i antagonizowania Polaków. Samą zaś „demokrację walczącą” w Polsce poprzedziła „totalna opozycja”, która jest fundamentalnie sprzeczna z nauką i praktyką państwa demokratycznego. Pod te instrumenty podczepili się Rosjanie i Niemcy, którzy wykorzystują je do destabilizacji i osłabiania Polski – mówi prof. Piotr Grochmalski.

Paweł Kryszczak

Peter Doran i Matt Boyse na łamach jednego z największych amerykańskich konserwatywnych magazynów „National Review” zwracają uwagę, że „zbliżający się powrót prezydenta elekta Donalda Trumpa do Białego Domu sprawił, że wielu jego najgłośniejszych europejskich krytyków niepewnie przeszukało swoje dyplomatyczne zestawy narzędzi w przygotowaniu na Trumpa 2.0”. Niechętna do chwytania za młotki i ostre narzędzia większość przygotowuje się do złagodzenia swoich reakcji na nową administrację. „Nie jest tak w Polsce, gdzie rząd byłego przewodniczącego Rady Europejskiej, a obecnego premiera Donalda Tuska szuka nie narzędzi, ale broni – włóczy, którymi będzie mógł rzucać w przyjaciół za granicą, i noży, którymi będzie mógł dźgać swoich krytyków w kraju” – dodają Doran i Boyse.

Jak zauważa prof. Piotr Grochmalski, Tusk popełnił potężny błąd, tak ostro krytykując Trumpa. – Pamiętajmy, że w USA sytuacja jest



Autorzy wskazują na działania Tuska dotyczące „zmiancia przeciwników żelazną miotłą” i wprowadzania „demokracji walczącej”
| fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

prosta i albo wygrają demokraci, albo republikanie. Dla nas Stany Zjednoczone są kluczowe i nie można interesów państwa podporządkowywać kaprysowi, że mi się podoba jeden kandydat, a drugi nie – mówi politolog.

Autorzy w „National Review” piszą wprost o tym, że Donald Tusk sięgnął po podręcznik wyborczy Biden-Harris. „[Tusk] ogłosił, że jego misją jest »uratowanie demokracji« w swoim kra-

ju. On i jego sojusznicy nazwali swoich przeciwników, którzy podobnie jak Trump są dumni ze swojego kraju i starają się zachować swoją suwerenność, autorytarnymi i skrajnie prawicowymi” – stwierdzają.

Eksperti krytycznie przy tym oceniają działania i wypowiedzi szefa PO, które dotyczą „zmiancia przeciwników żelazną miotłą” i wprowadzania „demokracji walczącej”. Zdaniem Dorana

i Boyse’a rząd Tuska powinien przestać mówić o kryninalizacji różnic politycznych, zwłaszcza gdy wysocy rangą polscy urzędnicy przyznają, że niektóre z ich działań mogą być „niezgodne z prawem”, jak powiedział Tusk.

Zdaniem amerykańskich dziennikarzy Donald Tusk powinien odłożyć „żelazne miotły”. „Ameryka potrzebuje silnej Polski z silną opozycją – a nie głównego sojusz-

nika uwikłanego w politykę wendety” – czytamy na stronie „National Review”. Jak przypomina prof. Grochmalski, demokrację walczącą poprzedziła tzw. totalna opozycja. – Powtarzałem, że taka konstrukcja jak totalna demokracja jest fundamentalnie obca demokracji. Totalna opozycja jest jednym z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego i idealnym elementem wojny hybrydowej, którą jedno państwo może realizować przeciwko drugiemu – ostrzega politolog. „Nowa administracja powinna być bezpośrednia wobec Tuska: naprawcie stosunki z przyjaciółmi, zwolnijcie krajowych oponentów i skierujcie wszelkie ostre narzędzia na naszych wspólnych wrogów, takich jak Chiny, Rosja, Iran i Korea Północna” – możemy przeczytać w „National Review”. Prof. Grochmalski uważa, że Tusk nie pójdzie drogą zaproponowaną przez autorów ze względu na długą historię działań mających na celu deprecjonowanie współpracy z USA, a tym samym korzystnych dla Niemiec i częściowo również Rosji.

Reżimy zacieśniają sojusze

MOSKWA-TEHERAN-MIŃSK \ W przyszłym tygodniu ma dojść do podpisania umowy o partnerstwie strategicznym między Rosją a Iranem. Zacieśnienie współpracy z Teheranem zapowiada również Białoruś.

Nie od dziś wiadomo, że dyktatorzy trzymają się razem. Zwłaszcza jeżeli mają wspólnego wroga w postaci Zachodu, a tak jest zarówno w przypadku Rosji i Białorusi, jak i Iranu. Na reżimy nałożono szereg sankcji gospodarczych, handlowych i politycznych, co z kolei przełożyło się na zacieśnienie ich wzajemnej współpracy. Rosyjski agresor od dawna korzysta na Ukrainie m.in. z irańskich dronów Shahed, którymi atakuje głównie in-

frastrukturę krytyczną i budynki cywilne. Moskwa także dozbraja Teheran i pomaga w rozwijaniu tamtejszego programu nuklearnego, nie wspominając o umowach w sektorze energetycznym.

Teraz, jak wynika z dostępnych informacji, wzajemne partnerstwo ma wejść na wyższy, strategiczny poziom. Irańskie media, powołując się m.in. na słowa rzeczniczki tamtejszego rządu Fatemeh Mohajerani oraz ambasadora Iranu w Rosji

Kazema Jalaliego, podają, że w przyszłym tygodniu, konkretnie w piątek 17 stycznia, podczas wizyty w Moskwie prezydenta Masuda Pezeszjana ma dojść do podpisania odpowiednich dokumentów w tej sprawie. – Podczas wizyty [prezydenta Iranu] liczymy na postęp w dwóch kluczowych kwestiach: korytarza Północ-Południe, który jest już w toku, oraz planach przesyłu rosyjskiego gazu do Iranu – wskazała Mohajerani. Międzynarodowy Korytarz

Transportowy Północ-Południe [INSTC] to licząca ponad 7 tys. km sieć transportowa złożona z kolei, dróg i szlaków morskich, umożliwiająca Rosji oraz Iranowi wymianę handlową z krajami Azji poza jakąkolwiek kontrolą Zachodu.

Warto przypomnieć, że w ub.r. Rosja podpisała umowę o partnerstwie strategicznym także z Koreą Północną. Dotyczy ona m.in. pomocy gospodarczej i wojskowej. W drugiej z wymienionych kwestii wiadomo, że od jesie-

ni 2024 r. żołnierze z KRLD są obecni w Rosji, gdzie przechodzą szkolenie, a następnie w ramach utworzonych oddziałów walczą z ukraińską armią w obwodzie kurskim. Z wyliczeń Stanów Zjednoczonych wynika, że do końca ub.r. zginęło lub zostało tam rannych ok. tysiąca północnokoreańskich wojskowych.

Swój sojusz z Iranem zamierza też zacieśnić Białoruś. Tamtejsza reżimowa agencja prasowa BiełTA podała, że przed kilkoma dniami doszło do spotkania przedstawicieli obu administracji w celu koordynacji dalszych działań zwiększających współpracę w niedalekiej przyszłości.

.....
(kw)



SZALEJĄCE POŻARY NA PÓŁNOC OD LOS ANGELES

KALIFORNIA \ Szalejące od wtorku pożary lasów na północ od Los Angeles, podsypane przez wiatr osiągający prędkość prawie 100 km/h, zmusiły do ewakuacji tysiące osób. Przyczyny są obecnie badane.

fot. Pixabay/d



fot. Wikipedia/d

IRAN WYPUŚCIŁ WŁOSKĄ DZIENNIKARKĘ

BLISKI WSCHÓD \ Włoska dziennikarka Cecilia Sala zatrzymana w Iranie w ubiegłym miesiącu została uwolniona i leci teraz do Rzymu – poinformował wczoraj włoski rząd.

ŚWIAT

7

USA \ Terytoria kluczowe dla bezpieczeństwa państwa

Trump nie wyklucza podboju Grenlandii i Kanału Panamskiego

Prezydent elekt Donald Trump chce zdobyć kontrolę nad Grenlandią i strefą Kanału Panamskiego. Rozmawiając z dziennikarzami, nie wykluczył użycia w tym celu siły.

Wiktor Młynarz

Zarówno Grenlandia, jak i Kanał Panamski mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa USA. Nad Grenlandią przebiega najkrótszy szlak powietrzny z Rosji i w razie ataku polecą nad nią rosyjskie rakiety. Kanał Panamski umożliwia przebazowanie okrętów z jednego wybrzeża na drugie bez konieczności opływania Ameryki Południowej. Trump nie jest pierwszym amerykańskim politykiem, który chce pozyskać Grenlandię. Co więcej, miał o tym rozmawiać z doradcami już podczas swojej pierwszej kadencji. Jeśli chodzi o Kanał Panamski, był on pod kontrolą USA aż do 1977 r.,

kiedy zmarły niedawno prezydent Jimmy Carter podpisał traktat, w którym oddał kontrolę nad nim rządowi Panamy. Republikanie, z Ronaldem Reaganem na czele, od początku ostro krytykowali tę decyzję.

We wtorek dziennikarze zapytali Trumpa o to, czy dopuszcza użycie siły, by przejąć kontrolę nad Grenlandią i Kanałem Panamskim. Nie wykluczył takiego rozwiązania. „Może się zdarzyć, że coś trzeba będzie zrobić. Kanał Panamski ma kluczowe znaczenie dla naszego państwa. Potrzebujemy Grenlandii dla celów bezpieczeństwa narodowego” – stwierdził.

Szanse na to, że Trump faktycznie wyśle tam wojsko, są minimalne. Nie byłaby to



Trump nie jest pierwszym amerykańskim politykiem, który chce pozyskać Grenlandię | fot. Cheney Orr/Reuters/Forum

jednak sytuacja bez precedensu. Kiedy Dania została podbita przez Niemcy, z obawy przed użyciem Grenlandii jako bazy dla u-bootów USA zdecydowały się dokonać inwazji. Pospieszenie przeniesieni do cywila członkowie Straży Przybrzeżnej rozpoczęli okupację tej wyspy, początkowo bez zgody rządu Danii na uchodźstwie. Ta okupacja skądinąd jest jednym z powodów, dla których Dania nie chciała

jej sprzedać po wojnie. Kiedy dyktator Panamy Manuel Noriega nie chciał zrezygnować po wyjściu na jaw jego związków z kartelami narkotykowymi, George H. Bush dokonał inwazji na to państwo i pozbawił go władzy.

W rozmowie z duńską telewizją TV2 premier Mette Frederiksen powiedziała, że USA są „najważniejszym i najbliższym sojusznikiem” jej kraju. Uważa ona, że mimo gróźb Trump nie użyje

wojska ani szantażu ekonomicznego, by przejąć kontrolę nad Grenlandią. Minister spraw zagranicznych Panamy Javier Martínez-Acha powiedział, że ludzie Trumpa nie skontaktowali się jeszcze z jego rządem. Podkreślił jednak, powtarzając opinię prezydenta Joségo Raúla Mulino, że „suwerenność kanału nie podlega negocjacjom i jest częścią historii ich zmagania oraz nieodwracalnym podbojem”.

Agresor przekroczył barierę psychologiczną

WOJNA PUTINA \ Od początku pełnoskalowej inwazji na Ukrainę straty po stronie rosyjskiego agresora przekroczyły 800 tys. żołnierzy – poinformował ukraiński Sztab Generalny. Tylko w ciągu minionej doby licznik ten zwiększył się o ponad 1600 wojskowych.

Rosja bardzo szcątkowo i nieregularnie podaje informacje o stratach osobowych podczas trwającej inwazji, która w kremłowskiej propagandzie nazywana jest „operacją specjalną”. Za to codziennie robi to strona ukraińska, potwierdzając, że choć wróg sukcesywnie zdobywa kolejne terytoria, każda operacja okupiona jest gigantycznymi stratami w sprzęcie i wojsku.

Z wczorajszego porannego raportu ukraińskiego Sztabu Generalnego wynika, że w ciągu poprzedniej doby agresor stracił ponad 1600 żołnierzy. Oznacza to, że od 24 lutego 2022 r. jest to już ponad 800 tys. żołnierzy. Równie potężnie wygląda lista rosyjskiego sprzętu i uzbrojenia, które zamieniły się w złom. To m.in. ponad 9,7 tys. czołgów

i 20 tys. wozów opancerzonych, blisko 22 tys. systemów artyleryjskich i podobna liczba dronów oraz 33 tys. różnego rodzaju pojazdów wojskowych.

W ciągu ostatniej doby doszło łącznie do ok. 200 starć. Agresor wystrzelił blisko 5 tys. pocisków artyleryjskich i rzucił ok. 100 rakiet. Wykorzystał też ponad 60 dronów, z których większość została zestrzelona. Tylko w obwodzie chersońskim zaatakowano ponad 30 miejscowości. Zginęło co najmniej dwóch cywilów. Najeźdźcy zniszczyli też część ukraińskich pozycji obronnych w Czasiw Jarze i Torecku. Tam sytuacja operacyjna nadal jest trudna.

Równocześnie strona ukraińska uderzyła w rosyjską bazę paliw w mie-

ście Engels w obwodzie sarańskim. Operację przeprowadzono przy użyciu dronów. W nocy wybuchł tam pożar w składzie ropy. Słychać było też ok. 25 eksplozji. „Uszkodzenie składów ropy stwarza poważne problemy logistyczne dla lotnictwa strategicznego rosyjskich okupantów i znacznie ogranicza ich zdolność do uderzeń w miasta i obiekty cywilne” – wskazano w komunikacie ukraińskiej armii.

Od niedzieli trwają też ukraińskie działania ofensywne w rosyjskim obwodzie kurskim. Główne kierunki walk toczą się na północ i wschód od Sudży. Z wczorajszych informacji wynika, że Ukraińcom udało się odeprzeć szturm Rosjan na jedną z osad, w wyniku czego zniszczono czołgi i transportery opancerzone wroga. Warto przypomnieć, że ukraińskie oddziały są tam obecne od początku sierpnia ub.r.

..... (kw)

Grecja zapłaci za niewpuszczenie nielegalnej imigrantki

KRYZYS MIGRACYJNY \ Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) w Strasburgu wydał wyrok, który może mieć ogromne konsekwencje. Uznał, że Grecja jest winna systemowych push backów, i nakazał jej wypłacenie odszkodowania kobiecie, którą cofnięto do Turcji.

Kobieta, która w dokumentach sądowych występuje pod inicjałami ARE, próbowała dostać się nielegalnie do Grecji z Turcji w maju 2019 r. W swojej ojczyźnie rzekomo miała być prześladowana politycznie. Twierdzi, że po dotarciu na miejsce została, wraz z innymi nielegalnymi imigrantami, zatrzymana przez zamaskowanych komandosów. Następnie zmuszono ją, by wsiadła do pontonu i odpłynęła do Turcji. Po powrocie do kraju miała trafić do więzienia z powodów politycznych.

Dwa lata później ARE próbowała pozwać rząd Grecji, ale sąd apelacyjny odrzucił jej pozew, uznawszy, że jej historia jest niewiarygodna. Z pomocą proimigranckich NGO podała więc Grecję do Strasburga. Sędziowie ETPC uznali, że władze Grecji naruszyły Europejską

konwencję praw człowieka, zwłaszcza art. 3 i 13, które zabraniają tortur oraz poniżającego traktowania.

Trybunał stwierdził także, że „były silne wskazówki, że istniała (...) systematyczna praktyka push backów obywateli państw trzecich przez władze Grecji”. Grecja, która jest jednym z najbardziej poszkodowanych przez kryzys imigracyjny państw w Europie, twierdziła, że nic takiego nie miało miejsca. Trybunał nakazał jej wypłacenie ARE 20 tys. euro odszkodowania. Proimigranckie organizacje uznały ten wyrok nie tylko za sukces, ale też za potencjalny przełom, który w przyszłości może ułatwić innym nielegalnym imigrantom dochodzenie odszkodowań za to, że nie zostali wpuszczeni do Unii Europejskiej.

..... (wm)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Pixabay/d

RAPORT \ 57 proc. średnich i dużych firm w Polsce zapowiada podwyżki cen w 2025 r. – wynika z śródrodowego raportu Grant Thornton. Podkreślono, że dla 81 proc. ankietowanych firm koszty pracy są dużą barierą w rozwoju. Dla 74 proc. firm taką przeszkodą są wysokie koszty energii.

ROLNICTWO \ Czarny scenariusz dla buraka cukrowego

Umowa z Mercosurem wykończy produkcję

Na rynku buraka cukrowego zaczyna realizować się czarny scenariusz. Pada ostatni bastion opłacalności produkcji rolnej. Spółki cukrowe zaoferowały na sezon 2025/2026 tak niskie ceny za buraki, że nie gwarantują one rolnikom opłacalności tej uprawy. – Jeśli do tego umowa z krajami Mercosuru dojdzie do skutku, to położy nam całą rodzimą produkcję – mówi „Codzienniej” Edward Kosmał, zastępca przewodniczącego NSZZ RI „Solidarność”.

Paweł Woźniak
Lucyna Piwowska

W o s t a t n i c h dwóch latach uprawa buraka cukrowego była jedną z bardziej opłacalnych i utrzymywała na powierzchni gospodarstwa trudniące się wyłącznie produkcją roślinną. Teraz na tym rynku zaczyna się realizować czarny scenariusz, a wszystko przez obniżki cen dla plantatorów z 45–46,5 euro za tonę buraka do 30 euro w sezonie 2025/2026 – podaje w swojej prognozie na ten rok Andrzej Przepióra z Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Do tej pory uprawa buraka cukrowego przynosiła spore zyski sięgające do nawet kilku tysięcy złotych za hektar, w tym sezonie cukrowniczym plantatorzy będą musieli dopłacić tysiąc złotych do hektara – wynika z prognoz izby.

Stawka 30 euro za tonę jest bardziej niekorzystna niż 24 euro za tonę kilka lat temu, kiedy koszty produkcji były niższe. Nic więc dziwnego, że decyzje o obniżce cen zagranicznych koncernów cukrowniczych działających w Polsce, głównie będących w rękach niemieckich, ale także Krajowej Grupy Spożywczej, są szokiem dla plantatorów. Wydatki związane z nawozami, paliwem oraz pracą wzro-

Mirosław Paluch, dyrektor ds. surowcowych Pfeiffer-Langen Polska, koncernu współpracującego z ponad 8 tys. plantatorów, dostrzega przesłanki do wzrostu cen cukru wyprodukowanego z buraków wysianych w 2025 r. do wysokich poziomów. Obserwuje się – jak tłumaczy na portalu Wiesci-rolnicze.pl – zmniejszenie arealu uprawy trzciny cukrowej w Brazylii ze wzglę-

roby wirusowe i grzybowe, a zwalczanie ich podnosi koszty uprawy buraków. Duży wpływ na wyższe koszty uprawy ma wycofywanie przez Komisję Europejską wielu środków do produkcji, np. pestycydów. Niezadowolenie plantatorów budzi też obniżenie o 50 proc. ryczałtowej zwyczajnej ceny za nie-terminowe dostawy buraka, na co rolnik nie zawsze ma wpływ. Wielu rolników bun-

Do zatrzymania czarnego scenariusza na rynku buraka cukrowego potrzebne jest też wsparcie rządu, który jednak zajęty jest nie gospodarowaniem polskimi zasobami, lecz remontowaniem kraju. Co prawda Czesław Siekierski, minister rolnictwa, dostrzega, że poważnym zagrożeniem dla polskich rolników są spadające ceny buraków cukrowych i zachwiania na rynku cukru, ale konkretnych działań brakuje.

Edward Kosmał mówi „Gazecie Polskiej Codziennie”, że rolnicy zdają sobie sprawę, że ceny cukru spadły i to determinuje KGS do obniżenia ceny za surowiec. – Nawet pomimo gwałtownego wzrostu cen środków produkcji ta branża była jeszcze niedawno opłacalna, choćby z uwagi na dopłaty. Teraz, po obniżeniu cen skupu buraka o 30 proc., wynik finansowy rolnika spada poniżej zera – ocenia związkowiec.

Jego zdaniem sytuacja stanie się jeszcze bardziej dramatyczna po ratyfikowaniu umowy z Mercosurem. – Zależy nas cukier trzcinowy z Ameryki Południowej, gdzie koszt produkcji wynosi około 1 zł za kg, a u nas są to 3 zł – wskazuje. Ta ogromna różnica zdaniem Kosmała wynika z bardziej sprzyjających czynników klimatycznych i niższych norm. – Jeżeli umowa będzie ratyfikowana, napłynie tani cukier z Brazylii, również ten przetwarzany na biokomponenty i dolewany do paliwa, to położy nam całą produkcję – ostrzegł związkowiec.

\\ Po obniżeniu cen skupu buraka o 30 proc. wynik finansowy rolnika spada poniżej zera. Sytuacja stanie się jeszcze bardziej dramatyczna po ratyfikowaniu umowy z Mercosurem. //

sły, a gospodarstwa rolne muszą teraz stawić czoło trudnym wyzwaniom ekonomicznym. Cukrownie tłumaczą się, że spadek cen do 30 euro za tonę wymogły niższe ceny cukru, jakie odnotowano na globalnym rynku.

du na zmiany klimatyczne. W Europie powierzchnia uprawy zmniejsza się nawet o 20 proc. Ceny cukru na światowych giełdach zaczęły więc rosnąć. Koncern zapewnia, że w sytuacji wyższych cen plantatorzy otrzymają wyższą zapłatę aniżeli 30 euro za tonę.

Tej opinii nie podzielała sami rolnicy. Umowy, jakie oferowały koncerny cukrowe, obwarowane zostały wieloma zapisami obniżającymi ceny za dostawę surowca, chociażby np. za zawartość azotu alfa-aminowego w burakach. To nie jest jednak zależne tylko od działania rolnika i pielęgnacji na polu, ale w znacznym stopniu zależy od pogody, jaka panuje podczas wegetacji. Anomalie pogodowe powodują także pojawienie się nowych patogenów, jak skośnik buraczak, szarek konośnik, przedziorki, cho-

towało się przeciwko takim umowom, wręcz namawiali do niepodpisywania takich warunków.

Wygląda na to, że rozpoczęła się twarda gra o rynek buraka cukrowego w Polsce, który za dobrze funkcjonował. Logiczne wydawałoby się, że cukrownie powinny podjąć trud o utrzymanie rentowności swoich dostawców, jak też powierzchni uprawy buraka cukrowego, aby zapewnić sobie stabilne dostawy surowca także w najbliższych latach. Obecna sytuacja – brak opłacalności uprawy dla rolnika – może doprowadzić do ograniczenia powierzchni upraw, a tym samym do ograniczenia dostaw buraków do cukrowni. Najwyraźniej jednak cukrownie działające w Polsce dostrzegają inne kierunki dostaw buraków aniżeli polskie pola – chociażby ukraińskie.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś P.

Krzysztofa Sońty

Posła na Sejm RP VI i VII kadencji

Radnego Rady Miejskiej w Radomiu,
miłośnika sportu, pedagoga,
dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej nr 12,
wspierającego działania na rzecz osób
niepełnosprawnych.

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składają

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Mariusz Błaszczak
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość

NEKROLOG

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 1 stycznia 2025 r.
zmarł nasz ukochany Mąż, Tato, Dziadek, Brat i Wujek

ŚP.

Jan Stankiewicz

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się 13 stycznia 2025 r.
o godz. 10.00 w Kościele p.w. Św. Karola Boromeusza
na Starych Powązkach w Warszawie, po którym nastąpi
odpowiedzenie Zmarłego do grobu rodzinnego
na miejscowym cmentarzu.

O czym zawiadamia
pogrążona w głębokim smutku Rodzina

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod
Sygn. akt I Ns 685/22 z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej „Sielec” w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Cecylii Mazurkiewicz, córce Ludwika i Cecylii, zmarłej 12 czerwca 2016 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.
W skład spadku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu położonego w Sosnowcu, ul. Sielecka 30/42. Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosić swój udział i wykazać prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

PIENIĄDZ \ Inflacja w krajach strefy euro wyższa od prognoz

Kolejny problem Unii Europejskiej

Podwyższona inflacja dochodzi właśnie do długiej listy problemów gospodarczych strefy euro. A ponieważ wzrost gospodarczy w strefie jest słaby, EBC z pewnością będzie kontynuował obniżki stóp procentowych, co będzie jeszcze bardziej zwiększało presję inflacyjną.

Paweł Woźniak

Inflacja HICP w strefie euro wzrosła w grudniu do 2,4 proc. r/r z 2,2 proc. r/r w listopadzie, najwyżej od lipca ub.r., przy wzroście poziomu cen o 0,4 proc. m/m. Wzrost inflacji w grudniu w dużej mierze wynikał z wyhamowania spadków cen energii, które wzrosły po raz pierwszy od lipca, z -2,0 proc. r/r do 0,1 proc. r/r. Wciąż utrzymuje się podwyższona inflacja usługowa, która skoczyła z 3,9 proc. r/r do 4 proc. r/r. Inflacja towarów przemysłowych obniżyła się nieznacznie z 0,6 proc. r/r do 0,5 proc. r/r. Jednocześnie w listopadzie wzrosły oczekiwania inflacyjne w strefie euro. W perspektywie 3 lat oczekiwana infla-

cja wzrosła do 2,4 proc. r/r (wobec 2,1 proc. r/r przed miesiącem). W horyzoncie roku oczekiwania wzrosły do 2,6 proc. r/r wobec 2,5 proc. r/r w październiku. W Niemczech, największej gospodarce Europy, w grudniu ceny konsumpcyjne wzrosły o 2,9 proc. r/r, więcej niż miesiąc wcześniej oraz więcej, niż wynosił konsensus prognoz (odpowiednio 2,4 oraz 2,5 proc. r/r). Według analityków Pekao odczyty inflacji za grudeń ze strefy euro jak dotąd okazały się nie po myśli gołębi z rady prezesów EBC. – Zarówno dane z Hiszpanii, które poznaliśmy jeszcze w zeszłym miesiącu, jak i ostatnia niemiecka publikacja były wyraźnie wyższe od prognoz. W samym wzroście inflacji w grudniu



Niepokój inwestorów może budzić to, że Stany Zjednoczone w ostatnich latach wyprzedzały strefę euro pod wieloma względami | fot. Wikipedia/d

nie ma zaskoczenia, w całej Europie bowiem mieliśmy do czynienia z niską bazą, jego skala jest za to znacząca – komentują. W Hiszpanii inflacja HICP wzrosła z 2,4 do 2,8 proc. r/r (oczekiwano 2,6 proc.), w Niemczech z 2,4 do 2,9 proc. r/r (oczekiwano 2,6 proc.). W obydwu przypadkach zanotowano również wzrost inflacji bazowej o 0,2 pkt proc.

Zdaniem ekspertów jedną z przyczyn może być utrzymująca się presja cenowa w usługach, które w grudniu w Niemczech wzrosły o 4,1 proc. r/r i w 2024 r. przyspieszyły o niemal dokładnie 1 pkt proc. „Jak na gospodarkę znajdującą się w wieloletniej stagnacji i charakteryzującą się słabnącym rynkiem pracy, jest to niewątpliwie zaskakujący

i niepokojący wynik” – podkreślono w analizie banku. I chociaż nie brakuje argumentów przemawiających za dalszą dezinflacją – najważniejszy to wyraźne hamowanie wynagrodzeń w 2025 r. wynikające z efektów negocjacji płacowych – to jej przebieg, jak zauważają eksperci, pozostaje wyboisty. – W istocie rzeczy zachowanie europejskiej inflacji w ostatnich miesiącach może uczestnikom rynku przypominać ujawnione wcześniej problemy po drugiej stronie Atlantyku. Uporczywość tamtejszej inflacji w ostatecznym rozrachunku doprowadziła do jastrzębiej woltury Fedu i de facto do wstrzymania cyklu obniżek stóp. Sytuacja gospodarcza strefy euro i uwarunkowania polityki EBC są oczywiście inne, ale niepokój inwestorów może budzić to, że Stany Zjednoczone w ostatnich latach wyprzedzały strefę euro pod wieloma względami – zauważają eksperci. Ich zdaniem w ostatecznym rozrachunku EBC weźmie pod uwagę zarówno bardziej korzystne wskaźniki wyprzedzające, jak i ryzyka dla wzrostu gospodarczego, i będzie kontynuował cięcia stóp.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

ODKRYJ MĄDROŚĆ, HISTORIĘ I PONADCZASOWE WARTOŚCI

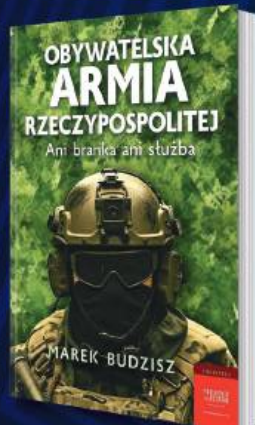
– TRZY KSIĄŻKI, KTÓRE ZMIENIĄ TWÓJ SPOSÓB PATRZENIA NA ŻYCIE

sklep.gazetapolska.pl



BÓG NIE UMIE DAWAĆ MAŁO. KS. PIOTR PAWLUKIEWICZ
WE WSPOMNIENIACH BLISKICH I ZNAJOMYCH
KATARZYNA SZKARPETOWSKA
Format: 145x205 mm | Liczba stron: 224
| Oprawa: miękka ze skrzydełkami

Ta wyjątkowa książka to hołd dla jednego z najwybitniejszych polskich duchownych – ks. Piotra Pawlukiewicza. Wspomnienia osób, które miały zaszczyt poznać i współpracować z tym niezrównanym kaznodzieją, wprowadzają w świat pełen miłości, mądrości i pasji, z jaką ksiądz głosił Słowo Boże. Poznaj jego życie, które stało się inspiracją dla milionów Polaków, i odkryj, jak Bóg działa w małych i wielkich gestach. To książka dla każdego, kto szuka głębi w codziennym życiu i relacji z Bogiem.



OBYWATELSKA ARMIA RZECZYPOSPOLITEJ
MAREK BUDZISZ
Format: 165x240 mm
| Liczba stron: 376
| Oprawa: miękka ze skrzydełkami

Marek Budzisz zabiera nas w podróż po niezwykle fascynującej historii Polski, prezentując wizję „obywatelskiej armii” jako fundament państwowości. To książka, która odkrywa przed czytelnikami unikalne podejście do obronności i polityki, które może być inspiracją nie tylko dla pasjonatów historii, ale także dla każdego, kto interesuje się przyszłością naszego kraju. Budzisz łączy rzetelną wiedzę z pasją do tematu, co czyni tę pozycję obowiązkową dla wszystkich szukających nowych perspektyw w zrozumieniu polskiego patriotyzmu.



BAJKI I PRZYPowieści
IGNACY KRASICKI
WYDANIE POLSKO-ANGIELSKIE
Format: 155x185 mm
| Liczba stron: 300 | Oprawa: twarda

Ignacy Krasicki to jeden z największych mistrzów literatury polskiej, a jego bajki i przypowieści to ponadczasowe skarby mądrości. Wydanie polsko-angielskie to idealna okazja, by odkrywać świat klasycznych opowieści, zarówno w ojczystym języku, jak i w tłumaczeniu na angielski. Książka, która uczy, bawi i wychowuje, jest świetnym wyborem nie tylko dla miłośników literatury, ale również dla tych, którzy chcą wzbogacić swoje umiejętności językowe. Przypowieści pełne ukrytych znaczeń wciągną Cię w refleksje nad życiem i moralnością.

NOWOŚCI NA NOWY ROK!

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / tel. 722 111 655, 887 885 577

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka



fot. Pixabay/d

RYNEK PRACY \ 1041,6 tys. cudzoziemców pracowało w Polsce w końcu lipca ub.r.; ich udział w ogólnej liczbie wykonujących pracę w Polsce wyniósł 6,8 proc. – wynika z danych GUS. Pracujący obcokrajowcy pochodzili z ponad 150 państw.

TWÓJ PORTFEL \ Taniej nie będzie

Droga jajecznicą na masełku

Drobiarze mają poważne problemy – grypa ptaków zaatakowała stada niosek, a umowa między Unią Europejską (UE) a krajami Mercosuru może doprowadzić do upadku wielu ferm. Ceny jajek już wystrzeliły. Zresztą wszystko zapowiada, że pozostała żywność również będzie drożała.

Mariusz Andrzej Urbanke

O d dłuższego czasu drożeją jajka, a ich ceny dochodzą w detalu do 1,5 zł/szt. Dyrektor Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz (KIPDiP) Katarzyna Gawrońska wyjaśnia, że wśród przyczyn są grypa ptaków i mniejsze wylęgi piskląt kur niosek. Z analiz izby wynika, że ceny jaj podskoczyły o ok. 30 gr/szt. w stosunku do cen sprzed trzech miesięcy. Izba przekonuje, że wzrosty cen są przejściowe, a jaj w Polsce nie zabraknie, ponieważ poziom produkcji o około 30 proc. przewyższa krajowe zapotrzebowanie. Jednocześnie przedstawiciele KIPDiP wyrażają coraz większe obawy o napływ konkurencyjnych produktów z Ameryki Północnej. Umowa o wolnym handlu pomiędzy UE a państwami Mercosuru (Brazylia, Argentyna, Urugwaj, Paragwaj i Boliwia) ma szeroki zakres i zakłada zniesienie ceł na ponad 90 proc. towarów będących przedmiotem handlu pomiędzy tymi blokami państw. W ramach umowy dojdzie więc do dużej liberalizacji ceł, a głównie dotyczy to mięsa drobiowego i wołowego.

Jak wskazuje KIPDiP, eksporterzy drobiu z Brazylii już korzystają na grypie ptaków. Według brazylijskich analityków relacje handlowe



Z analiz rynkowych wynika, że w ubiegłym roku ceny podstawowych produktów spożywczych w Polsce mocno wzrosły

fot. Pixabay/d

na strategicznych dla Brazylii rynkach zbytu, w tym w UE, wyglądają optymistycznie. – Patrząc na kondycję branży, można być dumnym. Z drugiej jednak strony coraz bardziej się boimy. Rynek krajowy jest w stanie zaabsorbować już mniej niż połowę mięsa drobiowego produkowanego w Polsce, co oznacza rosnącą wrażliwość branży na możliwe szoki popytowe – uważa dyrektor Gawrońska z KIPDiP. W tym kontekście szefowa KIPDiP mówi o umowie między UE a krajami Mercosu-

ru. Ewentualny negatywny wpływ zwiększenia importu do krajów UE mięsa drobiowego z Brazylii może, jej zdaniem, skończyć się katastrofą dla polskich zakładów i hodowców. Polska jest bowiem największym producentem mięsa drobiowego w Europie z udziałem, który przekracza jedną piątą całości wspólnotowej produkcji. Dlatego też polscy rolnicy domagają się zablokowania umowy z Mercosurem. Na razie przeciw umowie są tylko Polska i Francja, a zastanawiają się Włochy,

tymczasem dla skutecznego blokowania umowy potrzeba wspólnego stanowiska co najmniej czterech państw reprezentujących 35 proc. ludności UE.

Drobiarzy martwi też rosnąca cena produkcji oraz pasz. Od początku br. rośnie na giełdach cena pszenicy i rzepaku. Pszenica notowana na europejskiej giełdzie Matif podrożała o ponad 6 proc. r/r. Rzepak zakończył ub.r. wzrostami przekraczającymi 15 proc. Według ekspertów może to doprowadzić do podwyżek cen olejów, ale

i innych produktów, np. pieczywa. „Prognozowany silny spadek zapasów zbóż wskazuje na przestrzeń do wzrostu cen zbóż w kolejnych kwartałach” – przewiduje Credit Agricole.

Z analiz rynkowych wynika, że w Polsce w ub.r. ceny podstawowych produktów spożywczych mocno wzrosły. Masło w niektórych sklepach kosztuje już nawet 12 zł za kostkę, a niedawno płaciliśmy za nie poniżej 8 zł. Drożeją też owoce, warzywa, kakao, czekolada, kawa i pieczywo.

„Z uwagi na słabe krajowe zbiory zarówno owoców, jak i warzyw w kolejnych miesiącach oczekujemy dalszego wzrostu dynamiki cen w tych kategoriach” – wskazują analitycy Credit Agricole. Prognozują też, że inflacja utrzyma się na poziomie ok. 5 proc. aż do czerwca br. Ekspertiści uważają, że skutki wzrostu cen żywności byłyby mniej dotkliwe, gdyby rząd przywrócił zerową stawkę VAT na produkty spożywcze, która obowiązywała w latach 2022–2023, a została wprowadzona przez rząd PiS jako działanie nadzwyczajne związane z wysoką inflacją oraz wojną na Ukrainie. Regulacje UE pozwalają na wprowadzenie takiej stawki na stałe, ale nasze Ministerstwo Finansów nie planuje na razie takich zmian.

Rok słabnącej branży motoryzacyjnej

PRZEMYSŁ \ Blisko 20-proc. spadek eksportu branży i zatrudnienie, które obniża się już drugi kwartał z rzędu – to tylko niektóre symptomy dramatycznie osłabiającego się przemysłu motoryzacyjnego w Polsce. „Niemał od początku 2024 r. przemysł motoryzacyjny w Polsce odnotowuje spadki, które rosną z kwartału na kwartał” – alarmuje raport.

Jak wynika z analizy Automotivesuppliers.pl obejmującej produkcję sprzedaną, zatrudnienie i eksport w okresie styczeń–wrzesień 2024 r., produkcja sprzedana w grupie „produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep” osiągnęła poziom 166,2 mld zł. To teoretycznie o 1,9 proc. więcej niż przed rokiem. Dlaczego teoretycznie? – Przed ro-

kiem GUS dla trzech kwartałów 2023 r. podał wartość 174,52 mld zł. Więc zamiast wzrostu powinniśmy mieć spadek o 4,7 proc. – podkreśla Rafał Orłowski, partner w Automotivesuppliers.pl. Jak pokazuje raport, największy, ponad 9-proc. spadek produkcji sprzedanej (-5,7 mld zł, -9,3 proc.) odnotowano u producentów przyczep i naczep.

Po trzech kwartałach 2024 r. przeciętne zatrudnienie w zakładach produkcyjnych pojazdów, przyczep i naczep oraz części i akcesoriów, zatrudniających więcej niż dziewięć osób, wyniosło 201 tys. W stosunku do analogicznego okresu zeszłego roku przeciętne zatrudnienie spadło o 0,5 tys. (-0,2 proc.). – Stan zatrudnienia odzwierciedla

trudne położenie branży w całej Europie – przyznaje Orłowski, podkreślając, że w Polsce liczba miejsc pracy w przemyśle motoryzacyjnym maleje drugi kwartał z rzędu.

W okresie trzech kwartałów 2024 r. wartość eksportu przemysłu motoryzacyjnego z Polski wyniosła 37,56 mld euro. Osiągnięty wynik jest o 19,44 proc. niższy (-8,22 mld euro) niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

„Niemał od początku 2024 r. przemysł motoryzacyjny w Polsce odnotowuje spadki, które rosną z kwar-

tału na kwartał” – wskazują autorzy. Ich zdaniem wyniki tego sektora w naszym kraju są bezpośrednio powiązane z sytuacją na rynkach europejskich, a w szczególności trudnej sytuacji jest elektromobilność. W 2023 r. baterie litowo-jonowe do aut elektrycznych i hybrydowych były drugą grupą eksportową i odpowiadały za ponad 20 proc. całego eksportu motoryzacji z Polski. Jednak w okresie trzech kwartałów 2024 r. eksport w tej grupie spadł o ponad połowę.

(p.woz.)



KINO \ Żyłem się z nim bardzo dobrze. Starzejmy się razem, ale na ekranie tego nie widać. Jaki jest Kaczor Daffy? Dziwna z niego postać: trochę złośliwy, trochę niemądry, ale jednocześnie niesłychanie sympatyczny – mówi Stefan Knothe, który od 30 lat podkłada swój głos pod kultowego bohatera. Animacja „Looney Tunes: Porky i Daffy ratują świat” wchodzi do kin 31 stycznia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 9 STYCZNIA 2025

KULTURA

11

DZIEDZICTWO \ Patroni roku 2025

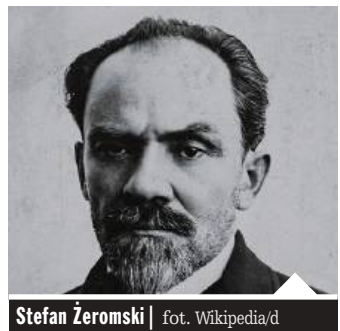
Wielcy twórcy, królowie, patrioci – to ich szczególnie będziemy wspominać

Stefan Żeromski, Antoni Słonimski, Olga Boznańska, Franciszek Duszeńko, Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, Władysław Stanisław Reymont oraz Wojciech Jerzy Has – to ludzie kultury wybrani na patronów roku 2025 przez polskich parlamentarzystów. Obchodzimy także rok gen. Kazimierza Sosnkowskiego, ks. prof. Józefa Tischnera, pierwszych królów Polski oraz bohaterów z Katynia, Charkowa i Miednoje, a także Rok Edukacji Zdrowotnej i Profilaktyki.

Anna Krajkowska

Patroni roku to najczęściej osoby zasłużone dla polskiej kultury, sportu i historii, których okrągła rocznica urodzin lub śmierci przypada w danym roku. W gronie wybranych w lipcu przez Sejm i w październiku przez Senat patronów roku 2025 ponownie znalazła się spora reprezentacja polskich pisarzy.

Stefan Żeromski (100)



Okazją do ogłoszenia roku Stefana Żeromskiego jest przypadająca w 2025 r. 100. rocznica śmierci pisarza, duchowego autorytetu polskiej inteligencji, autora opowiadań, powieści, dramatów i reportaży, które ukształtowały narodowe myślenie wielu pokoleń Polaków. „Był twórcą przekonany o doniosłej funkcji literatury, wierzył bowiem w szczególne posłannictwo pisarza i w jego odpowiedzialność za kształtowanie losu narodu i ojczyzny” – podkreślono w uchwale. „Bogatej twórczości literackiej Żeromskiego towarzyszyła równie intensywna wieloletnia działalność niepodległościowa i patriotyczna oraz praca społeczna. Od 1914 r. służył w Legionach. Uczestniczył w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach, był projektodawcą Akademii Literatury Polskiej, prezesem Związku Zawodowego Literatów Polskich i polskiego oddziału PEN Clubu, a w 1918 r. stanął na czele Rzeczypospolitej Zakopiańskiej” – wskazali posłowie w uzasadnieniu.

Antoni Słonimski (130)



Kolejnym pisarzem uhonorowanym przez Sejm jest Antoni Słonimski – poeta, tłumacz i publicysta. „W swojej działalności publicznej sprzeciwiał się przemocy politycznej”, a jako prezes Związku Literatów Polskich „wykorzystywał swoją pozycję do walki o prawa materialne twórców i bronił wolności słowa” – napisano. Posłowie przypomnieli, że odkąd Słonimski angażował się w działania opozycyjne, „Służba Bezpieczeństwa podsłuchiwała jego rozmowy, czytała listy i śledziła niemal każdy ruch. W 1964 r. złożył w Kancelarii Premiera List 34 – protest przeciwko cenzurze, w wyniku czego wydano wobec niego zakaz druku i wyjazdów zagranicznych”. W tym roku przypada 130. rocznica urodzin autora wiersza „Alarm”.

Władysław Stanisław Reymont (100)



Uchwalając rok 2025 Rokiem Władysława Stanisława Reymonta, Senat podkreślił istotne znaczenie twórczości pisarza dla narodowego i światowego dziedzictwa. „Uniwersalna, ponadczasowa treść »Chłopów« sprawiła, że przetłumaczono powieść na 29 języków, powstały także jej filmowe ada-

ptacje oraz różne inscenizacje. Ustanowienie roku 2025 Rokiem Władysława Stanisława Reymonta będzie okazją do przypomnienia barwnej postaci pisarza, uhonorowania jego zasług dla popularyzacji polskiej literatury, a także zachętą do ponownego spotkania z twórczością noblisty i odwiedzenia miejsc związanych z jego życiem” – wskazano. W tym roku mija 100. rocznica śmierci wybitnego pisarza, laureata Nagrody Nobla, którą Akademia Szwedzka przyznała 13 listopada 1924 r.

Maria Pawlikowska-Jasnorzewska (80)



W uchwale o ustanowieniu Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej patronką roku 2025 Senat wyraził przekonanie o szczególnym znaczeniu jej dorobku poetyckiego. Jak przypomniano, 9 lipca 2025 r. przypada 80. rocznica śmierci pisarki. Spuścizna „polskiej Safony”, jak nazywał ją Tadeusz Boy-Żeleński, to m.in. 500 wierszy, 20 sztuk teatralnych i 10 słuchowisk radiowych. Jak napisano w uchwale, „Pawlikowska-Jasnorzewska nie jest poetką zapomnianą. Jej wiersze wykonywane były jako piosenki, a po jej dramaty sięgają kolejne pokolenia reżyserów teatralnych”.

Olga Boznańska (160)

Okazją do ogłoszenia roku Olgi Boznańskiej jest 160. rocznica urodzin oraz 85. rocznica śmierci tej wybitnej artystki. „Obrazy Olgi Boznańskiej należą do najważniejszych dzieł polskiego malarstwa modernistycznego i kanonu historii sztuki, a jej kariera stanowi przykład jednego z najwybitniej-



szych polskich sukcesów artystycznych na arenie międzynarodowej” – wskazali posłowie. Jej „rozpoznawalny i oryginalny styl sprawia, że obrazy przyciągają wzrok” – dodali w uzasadnieniu. W uchwale podkreślono, że „Boznańska, choć jej kariera rozwijała się za granicą, przez całe życie pozostała silnie związana z ojczyzną”.

Franciszek Duszeńko (100)



W gronie uhonorowanych artystów plastyków jest także Franciszek Duszeńko. „Urodzony w 1925 roku w Gródku Jagiellońskim koło Lwowa był jednym z wybitnych przedstawicieli polskiej rzeźby powojennej. W trakcie II wojny światowej należał do Armii Krajowej. Pomiędzy 1944 a 1945 rokiem był więźniem obozów koncentracyjnych Gross-Rosen, Oranienburg i Sachsenhausen. Doświadczenia wojny zaważyły na życiu młodego artysty” – wskazano w uchwale. Duszeńko był autorem m.in. dwóch sławnych pomników: Ofiar Obozu Zagłady w Treblince (razem z Adamem Hauptem) oraz Obrońców Wybrzeża na Westerplatte (razem z Adamem Hauptem i Henrykiem Kitowskim). Wśród innych realizacji można wymienić pomnik Artylerii Polskiej w Toruniu oraz pomnik Marii Konopnickiej w Gdańsku.

Wojciech Jerzy Has (100)

Senat w uchwale o ustanowieniu roku 2025 Rokiem Wojciecha Jerzego Hasa, w 100. rocznicę urodzin te-



Wojciech Jerzy Has | fot. Wikipedia/d

go reżysera, oddaje mu hołd jako jednemu z najwybitniejszych filmowców. Jak napisano w uchwale, imponujący dorobek Hasa znany jest miłośnikom kina na całym świecie, a takie filmy jak: „Pożegnania”, „Jak być kochaną”, „Rękopis znaleziony w Saragossie”, „Lalka” czy „Sanatorium pod klepsydrą”, trwale wpisały się w historię nie tylko polskiej kinematografii. „Chyba żaden inny polski filmowiec nie jest darzony taką estymą, a pełne podziwu wypowiedzi twórców światowej sławy, takich jak Martin Scorsese, potwierdzają jego nieprzemijające zasługi i status wybitnego ambasadora polskiej kultury” – czytamy w uchwale.

To będzie rok...

Sejm uhonorował także gen. Kazimierza Sosnkowskiego, w 140. rocznicę urodzin tego znakomitego organizatora Wojska Polskiego i niezłomnego orędownika sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. Uchwałę o ustanowieniu Roku ks. prof. Józefa Tischnera izba podjęła, doceniając wybitne osiągnięcia filozofa w związku z 25. rocznicą jego śmierci. W tym roku patronować nam będą także polscy bohaterowie z Katynia, Charkowa, Miednoje, Bykowni i innych miejsc sowieckiego ludobójstwa. Są oni „symbolem wolnej Polski, przypominają o niezłomności narodu w walce o prawdę i suwerenność” – przypomniano. Z kolei Rok Milenium Koronacji Dwóch Pierwszych Królów Polski w Gnieźnie – Bolesława Chrobrego i Mieszka II Lamberta przypomina o początkach polskiej państwowości. „Pielęgnowanie pamięci o początkach polskiej państwowości jest naszym obowiązkiem, to również świadectwo roli, jaką Polska odgrywała na świecie przez minione tysiąclecie” – wskazano. Senatorowie postanowili też ogłosić rok 2025 Rokiem Edukacji Zdrowotnej i Profilaktyki w celu zwiększania świadomości zdrowotnej Polek i Polaków, jak również promowania badań profilaktycznych, aktywności fizycznej, zdrowego odżywiania i higieny psychicznej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

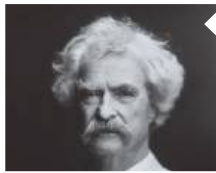
OBRONA NARODOWA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



Mark Twain
(1835–1910) wł. Samuel Langhorne Clemens, amerykański pisarz pochodzący ze Szkocji, satyryk, autor m.in. „Przygód Tomka Sawyera”.

\\ Lepiej nic nie mówić i wydawać się głupim, niż odezwać się i rozwiać wszelkie wątpliwości. \\

POLITYKA \ Show Ryszarda Petru za kasą w Biedronce było marnej jakości. Tak jak jego poprzednie happeningi w dziennikarskich studiach

Dlaczego Petru nie tonie?

„Grucha” z „Chłopaki nie płaczą” przeczytał jedną książkę i pojął z niej jedną zasadę. Ryszard Petru, by robić karierę polityczną, nawet nie musiał czytać książki. Zorientował się w porę, że podstawową zasadą fundującą karierę polityczną jest bezczelność. Być może nawet nie musiał jej pojmować. Po prostu taki jest.



„Życiowa” rola twórcy i byłego lidera Nowoczesnej była taka jak wszystkie poprzednie. Jak jego ekonomiczna eksperckość, rzekomy zmysł i doświadczenie menedżerskie, liberalizm i wolnorynkowość. Była hucpą niemającą nic wspólnego z faktami | fot. X.com/d



Wiktor Świetlik

Jak to jest, że on ponownie dostał się do Sejmu, znowu pełno go w mediach i wydaje się niezatapialny? To pytanie musiało zadawać sobie wiele osób, widząc, jak w Wigilię Ryszard Petru ostentacyjnie „pracuje” w Biedronce. Oczywiście „życiowa” rola twórcy i byłego lidera Nowoczesnej była taka jak wszystkie poprzednie. Jak jego ekonomiczna eksperckość, rzekomy zmysł i doświadczenie menedżerskie, liberalizm i wolnorynkowość. Była hucpą niemającą nic wspólnego z faktami. Badania i sondaże przeprowadzone później dowodziły, że odbiorcy niespecjalnie uwierzyli w akcję pana Ryszarda i autentyczność jego pracy. Ponad 90 proc. reakcji w internecie było negatywnych.

Nie zmienia to faktu, że w Warszawie Ryszard Petru otrzymał w październiku 2023 r. ponad 25 tys. głosów, nadal jest znanym politykiem, zapraszany

do debat eksperckich. Było to co prawda przed jego występem w Biedronce, ale po wielu działaniach, które powinny zapalić światełko alarmowe.

Przeżyjmy to jeszcze raz

Przecież Ryszard Petru zrobił naprawdę wszystko, co się dało, by przekonać, że nie zna się na niczym. Emblematyczne i osławione „święto sześciu króli” nie jest wcale największą gafą i pokazem jego niewiedzy. Można do tego zresztą dołożyć kilka innych głośnych popisów. W równie niemal znanym występie Ciechanów i Łomżę umiejscawiał na południe od... Warszawy. Jest to zresztą świadectwem, że pan Ryszard pracusiem nie był już w podstawówce, bo przecież są to dawne miasta wojewódzkie i choćby niżej podpisany pamięta ich rozmieszczenie właśnie z lekcji jeszcze w czasach słusznie minionych.

Bardziej spektakularna była refleksja Ryszarda Petru dotycząca upadku imperiów w momencie ich największego rozkwitu. Co prawda w rozmowie trafił swój na swego, bo prowadzący program Krzysztof Piasecki,

pomimo że studiował historię na UW, uznał to za kompletną aberrację. Akurat tak się składa, że można podać historyczne przykłady kwitujących imperiów, które nagle zniknęły, jak państwa Hetytów, perskich Achemnidów, Mitanni, Sumeru czy starożytnego Asyrii. Potężne państwa zniknęły w wyniku ekspansji Rzymu. Natomiast Ryszard Petru zdecydował się na najbardziej niepasujący przykład, czyli właśnie wspomniany starożytny Rzym. Wystarczy, że dziecko, które w miarę radzi sobie z osią czasu, ułoży początek „okresu cesarskiego”, czyli początek naszej ery i rok 476, jedną z najbardziej pamiętanych dat w historii, i zauważy, że dzieli je szmat czasu.

Cóż, historia ponoć jest passé. W innej z rozmów Ryszard Petru nie potrafił jednak określić „zaszczytnej funkcji”, którą w strukturach europejskich pełnił wówczas Donald Tusk. Przy okazji wyszła jeszcze jedna sprawa. Pan Ryszard kompletnie nie rozumiał struktury instytucji europejskich z funkcją i rolą przewodniczącego Komisji Europejskiej włącznie. Trzeba dodać, że robił to polityk, który rekla-

mował siebie jako specjalistę od biegu procesów ekonomicznych we współczesnej Europie. Można Komisji nie lubić, ale bez rozumienia jej roli trudno zrozumieć choćby prawo bankowe, nie mówiąc o innych sprawach, od których pan Ryszard mienił się specjalistą.

Mało tego! Petru twierdził, że jest specjalistą od zarządzania. Marny los makabrycznie zarządzanej Nowoczesnej przypieczętował więc feralnym wyjazdem na Maderę podczas sejmowego „ciamajdanu”, kiedy jego przyboczna, Katarzyna Lubnauer, żałośnie kłamała, utrzymując, że „szef pojechał służbowo”.

Metoda na Petru

To był oczywiście skrótowy przegląd, ale i tak wydawałoby się, że to wszystko powinno pochować kilka karier politycznych. Tymczasem ta jedna wcale nie jest na skraju upadku, a Ryszard Petru staje się kimś w rodzaju polityczno-medialnego celebryty, być może trącającego patocelebryckością, ale nie na tyle, by nie dostawać się do Sejmu z przyzwyczajonym wynikiem. Zresztą jeśli o patocelebrytów chodzi...

A co z Klaudią Jachirą, która przy Wiejskiej rozsiadła się na dobre, a także silnym naborem KO z Łodzi, z mitemanką Aleksandrą Wiśniewską i neopoganinem Marcinem Józefaciukiem? Czy łączy tych ludzi coś z Ryszardem Petru? Zdecydowanie. Tą cechą jest bezczelność. To ona jest dziś gwarantem politycznej niezatapialności i wychodzenia z kłopotów.

Naturalnie nie tylko ona. W obszarze formacji Tuska bardzo istotne są plecy, wsparcie oligarchów finansowych, choćby i tak szemranych postaci, jak ojciec Kingi Gajewskiej, kolejnej postaci jak ulał pasującej do naszej wyliczanki. Sam Ryszard Petru korzystał z rękojmi, a także legendowania, jakie dawał nimb „wychowanka Balcerowicza”. Ciekawe to świadectwo doboru ludzi przez tego ostatniego. Ale też przez lata reprezentował interesy wielkich banków, do czego ostatecznie nie musiał dysponować morderczą wiedzą, a sprawnie przedstawiać wyuczone formułki na rzecz, choćby, akcji kredytowej czy rozwiązań korzystnych dla sektora.

Show must go on

Ale i z tym wszystkim byłoby z nim marnie. Byłoby mniej widowiskowo, gdyby – jak większość ludzi, po tym jak po kolejnych wpadkach stawał się posmiewiskiem – schował się ze wstydu. Albo gdyby mu się nie chciało, bo miałyby krytyczną refleksję wobec otoczenia, jak Rokita. Albo się pogubił, jak tyłu w polityce. Nie – Ryszard Petru pływa w niej jak ryba, bo, niestety, do niej dziś pasuje. To najlepsza aktywność, na jaką go stać. Po kolejnej wpadce, popisie ignorancji, niekompetencji daje kolejny i z zadowoleniem szykuje się do następnego.

W żaden sposób święto Trzech Króli, z którym Petru tak walczył, nie wpłynęło negatywnie na gospodarkę. A on, po latach, powtarza zabawę w Wigilię – tylko po to, by za kilka lat zacząć walczyć z Wielkim Poniedziałkiem albo Wszystkich Świętych. Jest mocarzem bezczelności, inspiracją dla podobnych sobie polityków i „polityczek”, gremialnie wypełniających dziś gabinety ministerialne. Imponuje wielu liberalnym dziennikarzom. Bo media to także świat Ryszardów Petru, gdzie ignorancka bezczelność wygrywa.

Publicysta jest autorem podcastu „Dobitnie”



Donald Trump

przyszły prezydent USA, przywódca Stanów Zjednoczonych w latach 2017–2021

\\ Cóż, myślę, że NATO powinno mieć 5 proc. (wkładu PKB w obronność). Nie można obronić się przy 2 proc. Jeśli ma się kraj ze zwykłym wojskiem, powinno się wydawać 4 proc., ale jeśli jest się w niebezpiecznej strefie, to – ich wszystkich na to stać – powinno to być na poziomie 5 proc. \\

PUBL...

13

POLITYKA ZAGRANICZNA \ Relacje polsko-amerykańskie po objęciu władzy w USA przez Donalda Trumpa będą napięte

Uderzenie w Tuska zza oceanu. Konserwatyści w USA wiedzą, co wyprawia w Polsce

„National Review”, jeden z najważniejszych amerykańskich konserwatywnych periodyków, nie pozostawił suchej nitki na Donaldzie Tusku i polityce koalicji 13 grudnia. Amerykanie postrzegają tę politykę, a wydaje się, że i samego Donalda Tuska, jako „pilny problem do rozwiązania”.



Wojciech Mucha

National Review” to jeden z najbardziej wpływowych dla konserwatywnej myśli tytułów w USA. Od swojego powstania pismo było areną debat i kuźnią idei, które potem zyskały wpływ na politykę Partii Republikańskiej. Na jego łamach autorzy nie wahali się w przeszłości krytykować samego Donalda Trumpa. W 2016 r. magazyn opublikował nawet specjalne wydanie pt. „Against Trump” („Przeciw Trumpowi”), a już później na jego łamach toczyły się ożywione debaty na temat 45. prezydenta USA. I dziś autorzy „NR” spierają się na temat przyszłej kadencji Trumpa i kierunków polityki, jakie powinna przyjąć.

„Problem Trumpa z Polską”

Ten wstęp i zastrzeżenia są konieczne. Nie jest bowiem tak, że opublikowany w tym tygodniu, poświęcony Polsce, a w zasadzie Donaldowi Tuskowi i koalicji 13 grudnia, tekst w „National Review” to w prostej linii „pro-trumpowa propaganda”.

Mimo to, a może właśnie dlatego, tekst pt. „Problem Trumpa z Polską” właśnie się pogłębił” („Trump’s Poland problem just got bigger”) jest tak ważny. A jest tekst ów potężnym oskarżeniem wobec rządzących w Polsce i pokazuje, jak może już za chwilę kształtować się polityka Waszyngtonu wobec polskiego premiera, określanego już coraz częściej jako „europejski wróg Trumpa numer jeden”, będącego w swojej zapiekłości człowiekiem coraz bardziej osamotnionym i politycznie trędowatym.

Nie dalej niż wczoraj w krótkim komentarzu dla „Codziennej” pisałem, że fakt, że Tusk zdecydował się nie organizować w trakcie polskiej prezydencji w UE szczytu Rady Europejskiej w naszym kraju, może być odczytywany jako próba zablokowania prezydentowi



Tusk jest obecnie postrzegany wśród amerykańskich elit konserwatywnych jako sojusznik świata Biden-Harris – świata, który odchodzi do historii | fot. Konrad Falecki/Gazeta Polska

Andrzejowi Dudzie możliwości wygłoszenia stanowiska o potrzebie zacieśniania współpracy pomiędzy Polską a USA i szerzej – Unią a Stanami Zjednoczonymi. Byłaby to okazja doskonała – Polska jako kraj rotacyjnie przewodzący Radzie UE, a jednocześnie trwały i sprawdzony sojusznik USA mogłaby być architektem „nowego otwarcia” w relacjach transatlantycznych.

Rezygnacja ze szczytu unijnego w Warszawie

Nic takiego jednak się nie stanie, oczywiście za sprawą Tuska i jego antyamerykańskiego środowiska. Tej wewnętrznej kamaryli, ale także unijnej, brukselsko-berlińskiej międzynarodówki. Międzynarodówki, która, widać to coraz wyraźniej, walczy o przetrwanie. Oczywiście Tusk, podejmując decyzję o „oddaniu szczytu”, szkodzi Polsce i jej interesom, można się jednak założyć, że jest gotów na takie poświęcenie, bo sam walczy o polityczne życie.

O tym, jak wyglądają realia rządów koalicji 13 grudnia i co wyprawia Tusk, wiemy jednak nad Wisłą doskonale. Wraz z tekstem w amerykańskim periodyku mamy tymczasem ostateczny dowód, że rzecz została dostrzeżona za oceanem i nie jest przypadkiem, że tak głośno wybrzmiewa. Cóż bowiem piszą autorzy „National Review”?

Ich zdaniem Tusk – w przeciwieństwie do wielu euro-

pejskich krytyków Trumpa – jawi się jako jego nieprzejednany wróg, który ma z jednej strony „szukać włócznie do rzucania w swoich zagranicznych przyjaciół” (USA) i jednocześnie „noży do dżgania krytyków w kraju”. To oczywiście zarówno nawiązanie do postawy Tuska wobec nowej administracji w Waszyngtonie, jak i trafna metafora „demokracji walczącej” i „żelaznej miotły”, którą machanie Tusk zapowiadał jeszcze przed wyborami, a której skutki znamy. Co ważne, w tekście „National Review” oba te tuskowe bon moty się pojawiają i trzeba wiedzieć, że Amerykanie tłumaczą je wyjątkowo niepocholebnie.

Widać też, że w USA doskonale pamięta się o stosunku Tuska do Trumpa jeszcze sprzed lat. Czytamy: „Przemawiając w imieniu UE w Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2019 r., Tusk zdyskredytował Trumpa za deklarację wobec zgromadzonych światowych przywódców: »Jeśli chcesz wolności, bądź dumny ze swojego kraju. Jeśli chcesz demokracji, trzymaj się swojej suwerenności. A jeśli chcesz pokoju, kochaj swój naród«. Tusk zaatakował to stwierdzenie: »Nie zgadzam się z tą opinią. Jest fałszywa i niebezpieczna« – piszą autorzy „NR” i stawiają bardzo trafne pytanie. Niebezpieczna dla kogo? „Od objęcia urzędu szefa polskiego rządu w grudniu 2023 r. Tusk odpowiedział na to pytanie. To

jest niebezpieczne dla jego władzy” – piszą Peter Doran i Matt Boyse.

Tusk jest obecnie postrzegany wśród amerykańskich elit konserwatywnych jako sojusznik świata Biden-Harris, świata, który odchodzi do historii. „Zachowuje się podobnie jak oni, nazywając swoich przeciwników, którzy podobnie jak Trump są prostu dumni ze swojego kraju, autorytarnymi i skrajnie prawicowymi” – piszą autorzy „National Review”, kreśląc podobieństwo pomiędzy Trumpem a środowiskiem politycznym Jarosława Kaczyńskiego. Przychylając się przy tym do diagnoz samego prezesa PiS. „On [Kaczyński] i inni twierdzą, że rząd [Tuska] jest winny wykorzystywania systemu prawnego jako broni i oddawania się dokładnie takim rodzajom politycznych ekscesów, za które Tusk ich krytykował. Mają rację” – oceniają Doran i Bose.

Polityka wewnętrzna i oczywiste działania przeciwko samemu Trumpowi to nie koniec listy zarzutów. Jak czytamy w „NR”, Waszyngton już za chwilę może widzieć jako skrajnie nieprzyjazną sugestię aresztowania premiera Izraela Beniamina Netanjahu. Takie sugestie pojawiły się pod koniec ubiegłego roku. Mowa była o tym, że jeśli premier Izraela pojawiłby się na obchodach 80. rocznicy wyzwolenia Auschwitz, miałby zostać aresztowany na podstawie postanowień

Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK) i oskarżenia izraelskiego premiera o zbrodnie wojenne. „Czy rząd Tuska naprawdę myśli, że atakowanie przyjaciół Ameryki, takich jak Izrael, i prowadzenie wojny prawnej przeciwko przeciwnikom w kraju zapewni mu dobry początek w stosunkach z Trumpem? Mijmy nadzieję, że nie” – zastanawiają się autorzy. „Groźba ze strony Polski to kolejny cios w stosunki polsko-amerykańskie, które Trump przejmie 20 stycznia” – twierdzą.

Doskonała orientacja w sytuacji w Polsce

Nie ma wątpliwości, że to jedna z najważniejszych brzmiających publikacji, jakie pojawiły się od momentu zwycięstwa Trumpa w wyborach prezydenckich. Jej kompleksowość i fakt, że autorzy doskonale orientują się w kwestii wewnętrznej polityki i realiów „demokracji walczącej”, sprawiają, że można mieć pewność, że działania Tuska są śledzone na bieżąco.

I choć „National Review” na koniec łagodzi trochę ton, pisząc, że w trosce o przyszłość premier powinien wziąć pod uwagę sojusznicze relacje i „zmienić kurs” – „odłożyć żelazne miotły”, to nie wydaje się, by było to coś poza dyplomatyczną kurtuazją. Bo i szanse na to są przecież minimalne. W swojej polityce „demokracji walczącej” stosowanie prawa „tak, jak je rozumie”, demontażu państwa prawa i niszczeniu przeciwników politycznych zabrnął tak daleko, że na powrót z „ciemnej strony” nie należy liczyć.

Co znamienne, w tekście nie pojawia się żadne inne nazwisko któregośkolwiek z europejskich polityków, więc Tusk nie jest osadzony w żadnym szerszym kontekście. Zupełnie jakby autorzy „NR” wiedzieli, że Tusk stawiający na polecenie Brukseli i Berlina wszystko na jedną kartę, wypowiadający swoją „demokracją walczącą” wojnę nie tylko polskiej opozycji, ale całemu ruchowi suwerenistycznemu w Europie, właśnie samotnie ją przegrywał.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

OBRONA NARODOWA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Wikipedia/d

KONTRAKTY ZBROJENIOWE DLA WOJSKA POLSKIEGO

SPRZĘT WOJSKOWY \ W ubiegłym roku zawarto szereg kontraktów zbrojeniowych dla WP, w tym na cztery dywizyjne moduły ogniowe (DMO) Regina, 80 kołowych transporterów opancerzonych Rosomak-L(Long) z wieżą bezzałogową ZSSW-30 czy też 96 śmigłowców AH-64E Apache Guardian.

WOJSKO PRZYSZŁOŚCI \ Sztab Generalny WP zaprezentował ambitne cele

Priorytety Nowego Programu Rozwoju Sił Zbrojnych RP

Sztab Generalny Wojska Polskiego zaprezentował kilka dni temu siedem priorytetów, na których oparty jest Nowy Program Rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2025–2039. Wśród najważniejszych celów znalazły się: kwestie „dronizacji” wojska, prowadzenie działań wielodomenowych, zwiększenie liczebności Sił Zbrojnych czy też budowa potencjału rezerw osobowych nowej generacji. – Trzeba kibicować tym planom. Jedna rzecz to ustawienie priorytetów Wojska Polskiego. Pytanie tylko, jak i kiedy będą realizowane – mówi poseł PiS Bartosz Kownacki. – Priorytety można stawiać bardzo wysokie, a później z ich realizacją może być różnie. Bardzo chciałbym, aby te podstawowe cele, jak rozbudowa liczebności Sił Zbrojnych, były realizowane. Z tego, co widzimy, mamy poważne opóźnienia w tej sprawie – dodaje były wiceszef MON.

Paweł Kryszczak

W marcu 2023 r. prezydent RP Andrzej Duda podpisał postanowienie w sprawie określenia głównych kierunków rozwoju Sił Zbrojnych RP oraz ich przygotowań do obrony państwa na lata 2025–2039.

Zapisy zawarte w tym dokumencie zostały następnie rozwinięte w opracowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej – przyjmowanych uchwałą Rady Ministrów – szczegółowych kierunkach przebudowy i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2025–2039. W kwietniu ubiegłego roku sejmowa komisja obrony narodowej jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała ten projekt.

Kilka dni temu Sztab Generalny Wojska Polskiego wskazał na siedem priorytetów, na jakich oparty jest Nowy Program Rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2025–2039.

Wojsko Polskie większe i lepiej wyszkolone

Pierwszym ma być jakość powiązana z ilością jako nowy paradygmat – potrzeba zdecydowanie większych Sił Zbrojnych. W ubiegłym roku aż 208 tys. wojskowych służyło w Wojsku Polskim, a w 2015 było to zaledwie 95 tys. Tak duży wzrost liczebności to zasługa poprzedniego kierownictwa MON, które podejmowało szereg działań mających zachęcić do służby w Wojsku Polskim. Do realizacji celu, jakim była 300-tysięczna armia, w której ok. 250 tys. stanowiliby żołnierze zawodowi, a ok. 50 tys. wchodziłoby w skład Wojsk Obrony Terytorialnej, jeszcze daleka droga. Jak zauważył poseł PiS Mariusz Błaszczak na portalu społecznościowym X, liczebność Sił Zbrojnych RP wzrosła o 30 tys.



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

W ubiegłym roku aż 208 tys. wojskowych służyło w Wojsku Polskim, a w 2015 było to zaledwie 95 tys. Tak duży wzrost liczebności to zasługa poprzedniego kierownictwa MON, które podejmowało szereg działań mających zachęcić do służby w Wojsku Polskim. Do realizacji celu, jakim była 300-tysięczna armia, w której ok. 250 tys. stanowiliby żołnierze zawodowi, a ok. 50 tys. wchodziłoby w skład Wojsk Obrony Terytorialnej, jeszcze daleka droga.

W ubiegłym roku było to zaledwie 10 tys.

Kolejnym priorytetem jest zaś osiągnięcie zdolności do prowadzenia zsynchronizowanych działań wielodomenowych – w dotychczasowych domenach, czyli na lądzie, w powietrzu i na morzu, jak również w nowych, w tym w przestrzeni informacyjnej i kosmicznej oraz cyberprzestrzeni. Jednym z elementów zapewniających możliwość prowadzenia operacji na polu wielodomenowym jest zakupiony w ubiegłym roku zintegrowany system dowodzenia obroną przeciwlotniczą i przeciwrakietową IBCS dla II fazy programu „Wisła” oraz programu „Narew”. W przyszłości system IBCS

będzie mógł zostać wykorzystany najprawdopodobniej do działań wielodomenowych, integrując chociażby takie elementy, jak systemy artylerii rakietowej HIMARS oraz myśliwce F-35, jak i samoloty wczesnego ostrzegania Saab 340 AEW&C oraz aerostaty.

Sztab Generalny WP wskazuje ponadto na zdolność do przełamywania systemów antydostępowych, dominację w powietrzu i głębokie, precyzyjne rażenie celów. Do realizacji tych zadań służą zakupione w styczniu 2020 r. przez ówczesnego szefa MON Mariusza Błaszczaka za kwotę 4,6 mld dol. 32 myśliwce wielozadaniowe F-35A. Niektórzy eksperci wskazują na koniecz-

ność zakupu kolejnych myśliwców, w tym zapewniających wywalczenie przewagi w powietrzu, takich jak F-15 lub Eurofighter Typhoon.

Wzmocnić wielowarstwową obronę powietrzną

Ważny jest dalszy rozwój systemów obrony przeciwlotniczej, w tym przeciwrakietowej i przeciwdronowej, jako kluczowy dla ochrony własnego wojska i funkcjonowania państwa. – Powinniśmy mieć kupionych kilkanaście zestawów obrony powietrznej Patriot – mówi Bartosz Kownacki. Obecnie Wojsko Polskie dysponuje dwiema bateriami Patriot zakupionymi w ramach I pierwszej fazy programu „Wisła”. Sześć kolejnych ba-

terii Patriot trafi na wyposażenie naszych sił zbrojnych w ramach realizacji drugiej fazy programu Wisła.

Wskazuje się również na konieczność budowy potencjału rezerw osobowych nowej generacji w odpowiedzi zarówno na wyzwania demograficzne, jak i potrzebę wypełniania szerokiej skali zdolności zasobami osobowymi. Już wiele miesięcy temu szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego mówił o konieczności dysponowania około 150 tys. żołnierzy aktywnej rezerwy.

Nie ominięto również kwestii związanych z szeroką „dronizacją” wojska, w tym na niższych szczeblach taktycznych (na poziomie np. plutonu czy kompanii), oraz utrudnianiem wykrywania sił lądowych. – Wojna na Ukrainie pokazała, jak ważnym elementem na polu walki są drony. Pytanie tylko, jak będą realizowane programy „dronizacji” – mówi poseł PiS.

Ostatnim priorytetem jest przyspieszenie i poprawienie jakości procesów decyzyjnych, m.in. poprzez wdrażanie nowych systemów wsparcia dowodzenia i rozwiązań opartych na AI.



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

12.45 | TV TRWAM

FILM DOKUMENTALNY

„CZŁOWIEK PRZEBACZENIA I POJEDNANIA KS. MICHAŁ RAPACZ” \ Był jednym z pierwszych polskich kapłanów męczenników reżimu komunistycznego. Dekret o jego męczeństwie został podpisany przez papieża 24 stycznia 2024 r., a 15 czerwca został ogłoszony błogosławionym.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

CZWARTEK 9 STYCZNIA 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

TVP 1

TVP 2

TVP 2

POLSAT

POLSAT

REPUBLIKA

REPUBLIKA

PULS

PULS

TRWAM

TRWAM

07:30 Pełnia wiary
08:00 Kariera Nikodema
Dyzmy (5) - serial
08:55 Ranczo (11) - serial
09:55 Komisarz Alex (34) - serial
10:45 Ojciec Mateusz (167) - serial
11:35 Królowie (3) - serial
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:55 Natura w Jedynce
14:00 Wichrowe wzgórza (83) - serial
14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.

15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (452) - serial
17:00 Teleexpress
17:15 Pogoda
17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (4442) - serial
18:25 Reporterzy - magazyn reporterów
18:45 Akcyjowa 38 (533) - serial
19:30 19.30

19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport
20:15 Pogoda
20:30 Królowie (4) - serial
21:05 Ojciec Mateusz (406) - serial
22:05 Sprawa dla reportera
23:05 Brunei. Królestwo do potęgi - dok.
00:10 Sierpień w hrabstwie Osage - komediodramat, USA 2013
02:20 Masz na imię Justine - dramat obyczajowy, Luksemburg/Polska 2005

05:30 M jak miłość (1734) - serial
06:20 Operacja zdrowie
06:55 Barwy szczęścia (3102) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Architekt Pana Boga - film dokumentalny, Polska 2025
11:50 Magiczne Podhale z Sebastianem Karpiem-Bulecką
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Miłość i nadzieja (105) - serial

14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (652) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic (55) - serial
16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (106) - serial
18:15 Va banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej

19:25 Barwy szczęścia (3102) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3103) - serial
20:50 Tak to leciało! - teleturniej
21:50 Kruk. Szeptysłuch po zmroku (4) - serial
22:50 Informacje kulturalne
23:10 Nie mów nikomu - thriller, W. Brytania/Francja 2006
01:30 Miłość i medycyna 5 (27) - serial
02:20 Miłość i medycyna 5 (28) - serial

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (401) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (403) - serial
09:30 Sekrety rodziny (285) - serial
10:30 Dlaczego ja? (972) - serial
11:30 Gliniarze (933) - serial
12:30 Gliniarze (934) - serial
13:30 Gliniarze (935) - serial
14:35 Dlaczego ja? (1224) - serial
15:50 Wydarzenia, pogoda

16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (839) - serial
17:00 Gliniarze (601) - serial
18:00 Pierwsza miłość (3928) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń”
19:25 Sport, pogoda
19:40 Uroczysko (67) - serial
20:10 Farma - reality show
21:20 Cztery gwiazdki - komedia, Niemcy/USA 2008
23:10 Burleska - film muzyczny, USA 2010.

Ali, obdarzona wspaniałym głosem dziewczyna, decyduje się na ucieczkę od codziennych trudów i podąża za swoimi marzeniami do Los Angeles. Trafia do The Burlesque Lounge, majestatycznego, ale podupadającego teatru rewiewego.
01:50 Free Guy - komedia fantasy, Kanada/USA 2021

05:30 Przyjaciele Republiki
06:00 Agro Info
06:05 Republika wstajemy!
06:20 Przyjaciele Republiki
06:40 Republika wstajemy!
06:55 Przyjaciele Republiki
07:10 Republika wstajemy!
07:25 Przyjaciele Republiki
07:30 #Michał Rachoń Jedziemy

09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
12:45 Republika dzień
13:30 Republika dzień - serwis
13:40 Republika dzień
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień - serwis
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kleczek zaprasza
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody

19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:05 Gość Dzisiaj
20:35 W punkt
22:00 Piachem w tryby
22:40 Mówi się...
23:05 Codziennie *****burza
23:20 Republika wieczór
23:55 Ekonomia raport flash
00:00 Express Republiki
00:20 Express Republiki+
00:35 Poland Daily
00:50 #Michał Rachoń Jedziemy
02:10 Dzisiaj - serwis inform.

06:00 Nash Bridges - serial
07:00 Nash Bridges - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (2) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (3) - serial
10:00 Unforgettable (25) - serial
10:55 Nie igraj z aniołem (148) - serial
11:55 Nie igraj z aniołem (149) - serial
12:55 Unforgettable (26) - serial
13:50 Lombard. Życie pod zastaw (291) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (292) - serial
15:50 Lombard. Życie pod zastaw (798) - serial
16:50 Ranczo (61) - serial
17:55 Ranczo (62) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (799) - serial
20:00 Futro z misia - komedia sensacyjna, Polska 2019
22:10 Moje skarby - komedia, Francja 2017
00:00 Agentka specjalnej troski - komedia sensacyjna, Belgia/Francja 2016, wyk. Alice Pol, Dany Boon.

Dowódca elitarniej jednostki specjalnej RAID od czasu miłosnego zawodu staje się zatwardziałym wrogiem kobiet. Pewnego dnia otrzymuje zadanie, aby przygotować do egzaminów niezdaną policjantkę.
Dzielnica strachu (284) - serial

02:05

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Kolędy i pastoralki
09:00 Na zdrowie
09:20 Opowieści biblijne
09:45 Warkocz królewny Wisły
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokoń.
11:25 Mysłąc Ojczyzna
11:35 Przyroda i ludzie
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Wykłady z konferencji „Reminiscencje śmierci ks. Jerzego Popiełuszki”

12:45 Człowiek przebaczenia i pojednania ks. Michał Rapacz
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:20 Kolędy i pastoralki
14:35 Góralskie nuty - rep.
15:00 Po stronie prawdy
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Z wędką nad wodę
16:35 Sól ziemi
17:05 Akademia pro-life
17:30 Odpowiedzialni za

Kościół
18:00 Anioł Pański
18:15 Rozmowy niedokoń.
19:30 Przyjaciele i bohaterowie
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Głos Polski
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Głos serca - serial
23:00 Tata z Małopolski - afrykańskie ścieżki ks. Jana Czuby
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
 TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
 Tygodnik Gazeta Polska
 w każdą środę
 PRENUMERUJ
 www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta Polska
 POLSKA
 europejskim wyrysem
 OGÓLNOPOLSKI
 DZIENNIK!
 Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
 Z nami będziesz na bieżąco!
 Więcej na www.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 KULTURA

12-13 PUBLICYSTYKA

14 OBRONA NARODOWA

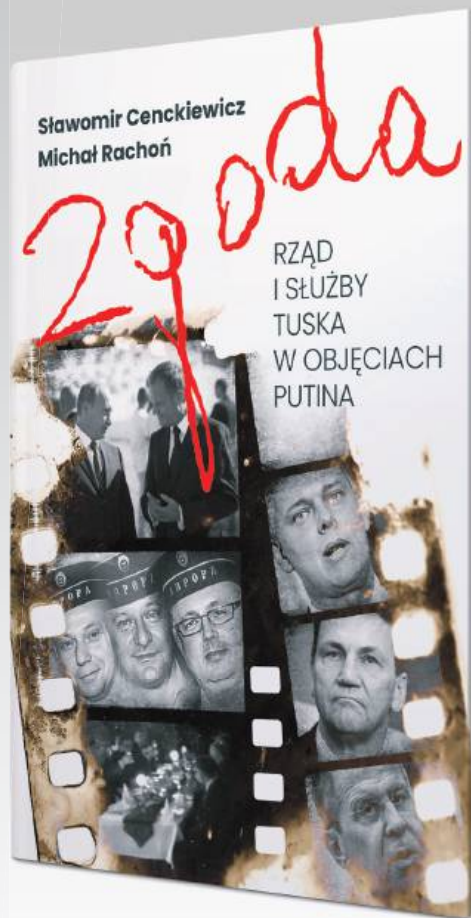
15 PROGRAM TV

16 SPORT

Sławomir Cenckiewicz
 Michał Rachoń

2900da

RZĄD
 I SŁUŻBY
 TUSKA
 W OBJĘCIACH
 PUTINA



Zamów
 zanim Tusk
 zakaże
 tej książki!

Miękka oprawa
 99 zł
 + koszt wysyłki*

Twarda oprawa
 + prasowanka
 129 zł
 + koszt wysyłki*

Ponad
 750
 stron!

JAK
 ZAMÓWIĆ

Wejdź na sklep.GazetaPolska.pl
 bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę: Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o. o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
 *Koszt zamówienia: książka (99 zł) + koszt wysyłki (11,69 zł) = 110,69 zł
 *W tytule przelewu prosimy wpisać: imię i nazwisko, adres wysyłki oraz numer telefonu.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



PUSTYNIA POKONAŁA LOEBA

RAJD DAKAR \ Dziewięciokrotny rajdowy mistrz świata Sebastien Loeb nie został dopuszczony do dalszej rywalizacji w Rajdzie Dakar i kończy tegoroczną przygodę ze ściganiem po pustyniach Arabii Saudyjskiej. Francuz został zdyskwalifikowany z powodu uszkodzeń pojazdu na 3. etapie.

16

CZWARTEK 9 STYCZNIA 2025 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl**AUSTRALIAN OPEN** \ Maja Chwalińska i Kamil Majchrzak awansowali do ostatniej rundy kwalifikacji

Iga leży na plaży

Pewni udziału w rozpoczynającym się w niedzielę turnieju głównym są Iga Świątek, Magdalena Fręch, Magda Linette i Hubert Hurkacz. Polska reprezentacja w pierwszym w tym roku Wielkim Szlemie może być jednak liczniejsza. Maja Chwalińska i Kamil Majchrzak awansowali do trzeciej, decydującej rundy kwalifikacji wielkoszlemowego turnieju tenisowego Australian Open w Melbourne. W eliminacjach odpadł niestety Maks Kaśnikowski.

Artur Szczepanik

23-letnia Chwalińska pokonała w środę Belgijkę Marie Benoit 6:1, 3:6, 6:1. Spotkanie trwało 2 godziny 12 minut. Zajmująca 126. miejsce w rankingu światowym Polka niespełna dobę wcześniej zakończyła trwający 3 godziny i 23 minuty pojedynek z Czeszką Dominiką Salkovą, który wygrała 7:6 (7-3), 5:7, 7:6 (12-10). O awans do głównej drabinki Chwalińska zagra z 17-letnią Czeszką Brendą Fruhvirtovą, sklasyfikowaną na 197. pozycji wśród tenisistek, ale która była już w czołowej setce (87.).

Majchrzak wygrał w 2. rundzie kwalifikacji z Amerykaninem Zacharym Svajdą 6:7 (5-7), 6:2, 6:1. W jego przypadku to również druga trzysetówka w kwalifikacjach, gdyż na otwarcie pokonał Argentyńczyka Marco Trungellitiego 3:6, 7:6 (7-4), 6:3 i podobnie jak Chwalińska musiał wtedy bronić piłek meczowych.



Iga Świątek w Austrii pierwszy raz zagra w Wielkim Szlemie pod okiem trenera Wima Fissette | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

W decydującym pojedynku o awans do turnieju głównego tenisista z Piotrkowa Trybunalskiego, który jest 117. na liście ATP, spotka się z notowanym dziewięć lokat niżej Billym Harrisem. Grę Brytyjczyka mógł obserwować w trakcie niedawnego United Cup, gdy w meczu ćwierćfinałowym obu reprezentacji rywalizował z nim Hubert Hurkacz.

W głównej drabince zabraknie Maksa Kaśnikowskiego. Plasujący się

na 209. pozycji w klasyfikacji tenisistów 21-latek, który w Wielkim Szlemie zadebiutował w zeszłorocznym US Open, przegrał 6:3, 5:7, 2:6 z Boliwijczykiem Hugo Delienem (122. ATP).

Pewni udziału w rozpoczynającym się w niedzielę turnieju głównym są Iga Świątek, Magdalena Fręch, Magda Linette i Hubert Hurkacz.

Dla Świątek będzie to pierwszy turniej Wielkiego Szlema, w którym będzie grać pod okiem trenera Wi-

ma Fissette. Belg jest zadowolony z formy, którą jego podopieczna zaprezentowała w Sydney podczas drużynowego turnieju United Cup. Jedyne, co go niepokoi, to uraz, który przeszkadzał jej w półfinale i finale.

– To rezultat kumulacji zmęczenia – tłumaczy Fissette. – Nogi Igi były wyczerpane w trakcie tego turnieju, a mięśnie spięte. Podczas meczu przeciwko Brytyjce Katie Boulter Iga poprosiła o założenie opatrunku, a w kolejnym

meczu od początku zagrała z nim. W finale poprosiła o przerwę medyczną w drugim secie. Dlatego teraz ważna jest dla niej regeneracja – wyjaśnił Belg.

Świątek zdaje sobie z tego sprawę i ostatnie chwile przed wielkoszlemowym turniejem spędza, leżąc na plaży.

– Jak najbardziej jest to teraz wskazane. Przekonaliśmy się w Sydney, że jest na odpowiednim poziomie, aby rywalizować z najlepszymi. Teraz kolejne dni musimy poświęcić na odpoczynek i regenerację. Mam na myśli zarówno sferę fizyczną, jak i psychiczną. Na pewno United Cup był dla niej wyczerpujący także mentalnie, bo Iga bardzo chciała wygrać i nałożyła na siebie dużą presję – zdradza Fissette.

Dla naszej gwiazdy i jej trenera okres przygotowawczy do sezonu był najkrótszy w karierze. Do dyspozycji mieli tylko 15 dni na treningi. – W dwa tygodnie nie udało się wprowadzić widocznych zmian, ale chodzi o znalezienie detali, na których można się skupić. Chodziło o wytyczenie kierunku, w którym chcemy razem pójść. Mogę być zadowolony na podstawie tego, co widziałem w grze Igi w Sydney. Poza tym świetnie było przebywać z nią w jednej drużynie i mieć z nią kontakt w trakcie meczów. Dzięki temu mogę ją teraz lepiej rozumieć i mamy coraz lepszą komunikację, co bardzo mnie cieszy – dodał Belg.

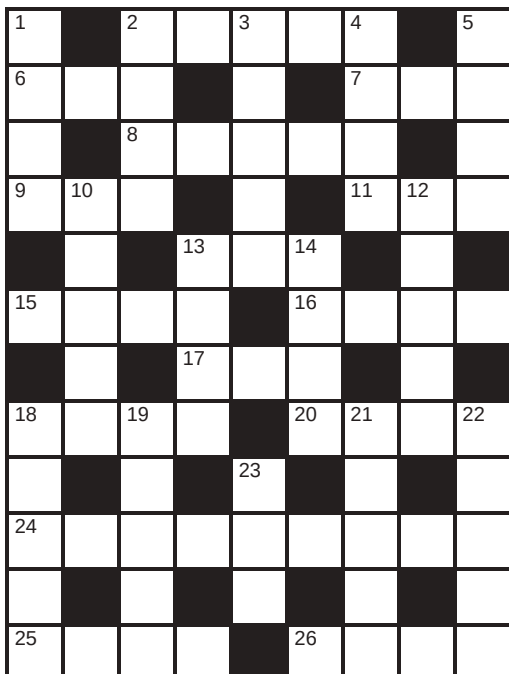
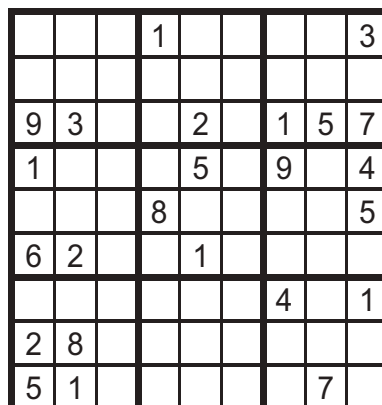
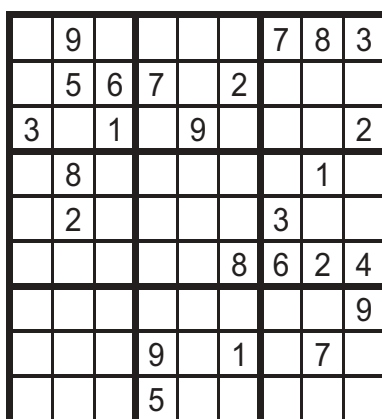
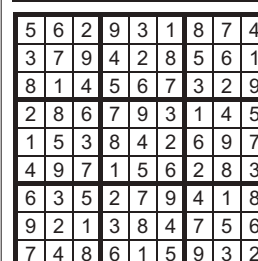
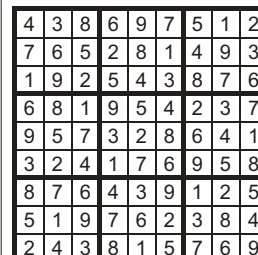
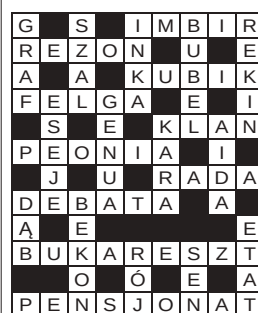
KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

- 2) faworyt, ulubieniec
- 6) nad kolanem
- 7) niski głos żeński
- 8) niewielki zagajnik
- 9) okrągła liczba
- 11) jej nie wypada
- 13) wąż z piór
- 15) stop z huty
- 16) kopnięty kwadrat
- 17) postać z „Elementarza”
- 18) kolczasty w zasiekach
- 20) sport na ringu
- 24) jest nią przegroda nosowa
- 25) góry z Mont Blanc
- 26) śląski brydż

PIONOWO

- 1) fart, szczęście
- 2) gra na koniach
- 3) odręczne lub urzędowe
- 4) chińska żywica
- 5) sycylijski wulkan
- 10) zamieszkuje Krym
- 12) mieszkalny na działce
- 13) na nogach stołu

- 14) koń pełnej krwi
- 18) potocznie o 10 zł
- 19) żar, gorąc
- 21) dobiera okulary
- 22) podopieczny Baden-Powella
- 23) zawiązek kwiatu

**SUDOKU****ROZWIĄZANIA**

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Gazeta Polska
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. naczel. Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregin Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.